

Dzień

10 stron
Rok VIII

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ KOCIEWSKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ CHEŁMIŃSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA: - - - -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102.



RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTERSTWO SKARBU

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 10) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 17 lutego 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 114) przeprowadzona zostaje konwersja niżej wymienionych pożyczek państwowych na wypuszczoną na mocy powołanego dekretu 4% Pożyczkę Konsolidacyjną przy zachowaniu niżej podanych warunków.

I. Do konwersji przyjmowane będą obligacje następujących pożyczek państwowych:

- 1) 5% państwowej renty ziemskiej serji I z kuponem, płatnym 1 czerwca 1936 r.;
- 2) 5^{1/2}% pożyczki budowlanej serji II z kuponem, płatnym 15 września 1936 r.;
- 3) 5% państwowej renty wieczystej serji I z kuponem, płatnym 15 grudnia 1936 r.;
- 4) 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej, 3% premjowej pożyczki budowlanej serji I i 6% pożyczki inwestycyjnej

— bez żadnych kuponów.

Poza tem będą przyjmowane do konwersji obligacje 6% Pożyczki Narodowej ze wszystkimi płatniami po dniu 15 stycznia 1936 r. kuponami (poczynając od kuponu, płatnego 1 lipca 1936 r.) lecz tylko od pierwonaabywców tych obligacji oraz od osób, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu w myśl obowiązujących przepisów o obrocie obligacjami tej pożyczki.

Obligacje 6% Pożyczki Narodowej bez kuponu, płatnego 1 lipca 1936 r., lecz ze wszystkimi kuponami dalszemi, oraz obligacje 5% państwowej renty ziemskiej serji I bez kuponu, płatnego 1 czerwca 1936 r. będą również przyjęte do konwersji z tem jednak, że z tytułu konwersji zostaną za nie wydane obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej bez pierwszych 2-ch kuponów, płatnych 15 lipca i 15 listopada 1936 r.

Obligacje pożyczek złożonych do konwersji podlegają wymianie na obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej w stosunku 100 za 100 wartości imiennej.

Konwersja rozpocznie się z dniem 15 lipca 1936 r. i trwać będzie 10 miesięcy, t. j. do dnia 15 maja 1937 r.

Konwersję przeprowadzać będą: kasy urzędów skarbowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Poczta Kasa Oszczędności, Państwowy Bank Rolny i ich oddziały oraz inne upoważnione do tego przez Ministra Skarbu placówki, których lista zostanie podana do wiadomości publicznej.

Obligacje pożyczek, wymienionych w punktach 1—4, przestają być z dniem 15 stycznia 1936 r. umarzane według dotychczasowych planów i przynosić odsetki oraz wygrane (premje) poza odsetkami przypadającymi za ostatni kupon, którego bieg rozpoczął się przed dniem 15 stycznia 1936 r. Kupony, których bieg rozpoczyna się po dniu 15 stycznia 1936 r. są nieważne. Obligacje te niezłożone do konwersji w przepisany terminie podlegają umorzeniu według ich wartości imiennej najpóźniej w ciągu lat 30 drogą losowania podług planu umorzenia ustanowionego dla każdej z tych pożyczek rozporządzeniem Ministra Skarbu.

II. 4% Pożyczkę Konsolidacyjną wypuszcza się z dniem 15 maja 1936 r. na łączną kwotę imienną 600.000.000 złotych w złocie w obligacjach na okaziciela po 50, 100, 500, 1000, 5000, i 10.000 złotych w złocie.

Oprocentowanie stałe pożyczki wynosi 4 od 100 w stosunku rocznym. Odsetki płatne są za zwrotem odpowiednich kuponów półrocznie zdołu w dniach 15 maja i 15 listopada z wyjątkiem odsetek przypadających za pierwsze dwa kupony, z których kupon pierwszy obejmie odsetki od dnia 15 stycznia 1936 r. i płatny będzie 15 lipca 1936 r., zaś kupon drugi obejmie odsetki za dalszy okres czteromiesięczny i płatny będzie 15 listopada 1936 roku.

Pożyczka podlega spłaceniu do dnia 15 maja 1982 r. drogą dwukrotnego w każdym roku trwania pożyczki, poczynając od dnia 15 listopada 1937 r., umarzania części obligacji wylosowywanych w tym celu w dniach 15 maja i 15 listopada podług ustalonego planu umorzenia.

Obligacje pożyczki wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat jej trwania, podlegają wykupowi z nadpłatą 20%, zaś wylosowane w latach następnych — z nadpłatą 15% ponad ich wartość imienną.

Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych. Obligacje pożyczki wraz z kuponami oraz przychody od tych obligacji i kuponów wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

Obligacje pożyczki w kwocie, nieprzekraczającej 5.000 złotych w złocie wartości imiennej, oraz kupony od tych obligacji nie podlegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych.

Obligacje pożyczki będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 25.000 złotych w złocie od każdego płatnika tego podatku.

Stronnictwo Narodowe pod pręgierzem

Z przemówienia p. min. Spraw Wewnętrznych Raczkiewicza wygłoszonego na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 24 lutego 1936 r.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu w czasie debat nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych p. minister Raczkiewicz zabrał głos, aby zwrócić uwagę Izby, a z nią razem i całego społeczeństwa na dwa zagadnienia istotne, dotyczące ładu i spokoju w Państwie.

Zwróciwszy uwagę na przyczyny kryzysu kultury współczesnej, mówił p. min. Raczkiewicz:

„Nie zamierzam zatrzymywać uwagi panów analizą wszystkich trudności, jakie dla każdego rządu taki stan rzeczy wytwarza, nie zamierzam również, Wysoka Izbo, zastanawiać się dłużej nad drogami wyjścia z tego powszechnego kryzysu, jakie istnieją dla całej ludzkości. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że próby takie u różnych narodów różnymi drogami się toczą i obserwujemy te próby u naszych bliższych i dalszych sąsiadów. Nie sądzę, aby musiały się one złać w jednolitą metodę, stosowaną powszechnie podług jednej wypracowanej

recepty, myślę wspólnie z tą Izbą, że naród polski ma równie dobre prawo własną drogą zmierzać ku lepszej przyszłości.“

„Podstawowe wytyczne, zasadnicze ramy prac Rządu i społeczeństwa, zostały nam wykreślone poprzez Konstytucję Kwietniową. Jest ona dziełem zbiorowym nas wszystkich, dziełem tych, którzy z najgłębszego poczucia obowiązku obywatela Polaka skupili się dla wspólnego wysiłku dookoła osoby Wielkiego

Marszałka. Jest Konstytucją Narodu Polskiego, poczętą z Jego ducha.“

„Jesteśmy pokoleniem, któremu w udziale przypadło nie tylko stworzyć Państwo, ale które musi jeszcze być tego Państwa utrwalic. Wskazówki polityczne na przyszłość mamy jasne: jest obowiązkiem każdego chronić ustrój Państwa przed każdym atakiem. Taki jest też najpierwszy obowiązek ministra Spraw Wewnętrznych, który z ramienia Rządu czuwa nad ładem i bezpieczeństwem Państwa.“

Komunizm

Następnie p. min. Raczkiewicz przeszedł do omówienia zagadnienia komunizmu, zwracając uwagę na nową taktykę kominternu, który żąda obecnie od swych zwolenników tworzenia jednolitego frontu od ugrupowań komunistycznych poprzez stronnictwa socjalistyczne aż do ugrupowań ludowych włącznie.

Stwierdziwszy następnie, że partja komunistyczna, której cele i założenia

ideowe stoją w sprzeczności z naszą Konstytucją i interesami narodu i Państwa, i nadal pozostanie w Polsce organizacją nielegalną, zwalczaną przez Rząd z całą potrzebną energią, przeszedł p. minister do omówienia drugiego zagadnienia ładu i spokoju w Państwie, do omówienia działalności Stronnictwa Narodowego.

Drugi wróg ładu i porządku w Państwie

Nie mogę nie poruszyć jeszcze innego tematu z przeciwnego jak gdyby bieżącego. Mam na myśli szkodliwą działalność ostatnio rozwijaną przez Stronnictwo Narodowe.

Poczucie narodowe jest bezcennym skarbem, na granie którego, po wieloletniej niewoli odbudowaliśmy Państwo i odnaleźli się w jednej polskiej rodzinie. Dlatego ze specjalną troską baczyć musimy, by poczucie narodowe w wolnej Polsce rozwijało się należycie dla podnoszenia potęgi i kultury narodu, a nie stawało się agitacyjnym szyldem, баламучącym masy dla takich czy innych prób partyjnych rozprawy.

Mówiąc tu, jako minister Spraw Wewnętrznych, przejęty troską o spokojny rozwój społeczeństwa, o ład i bezpieczeństwo w Państwie, ograniczę się do podkreślenia, że Stronnictwo Narodowe znajduje się na krawędzi całkowitego zejścia z płaszczyzny organizacji ideowej na manowce grupy dywersyjnej, omamionej złudą walki o władzę w Państwie, a nie przebiegającej w środkach postępowania.

Teorie „narodowe“

Nie wspominałmy również walki, jaką o konieczną naprawę Konstytucji przedewszystkiem z tem właśnie stronnictwem musieliśmy stoczyć. Ważnym na dziś jest — jak teoria swolotego nacjonalizmu tego stronnictwa cała nabrzmiała od słów: „Naród“, „Patrijotyzm“, „Ojczyzna“ oddziaływanie wychowawcze na szerokie masy narodu, a w szczególności na młode pokolenie.

O oto przykład — czytam referat instrukcyjny — „U podstaw naszego światopoglądu“, zalecany dla kół młodych Stronnictwa, wyciągając z referatu tego takie słowa: „Patrijotyzm powstańców historycznego listopada i stycznia, patrijotyzm legionistów z roku 1914 był bezwzględnie patrijotyzmem ofiarnym, ale zgnubnym dla kraju, gdyż nie budował, lecz rujnował to, co naród ma najbardziej wartościowego: tworzy rozum polityczny kraju“.

Tak oto nacjonalizm tego stronnictwa

Proces przeciw 5 studentom o burdy antyżydowskie

(o) Poznań, 24. 2. (tel. wł.) Przy ogromnym napływie publiczności rozpoczęła się dzisiaj w Sądzie Grodzkim rozprawa przeciw 5 studentom Uniwersytetu Poznańskiego, oskarżonym o wywoływanie awantur antyżydowskich na uniwersytecie.

stwa poucza młodzież o wielkich i bohaterskich kartach naszego narodu!

Endecki „nacjonalizm“ w praktyce

Może zresztą zasług wychowawczych w teorii tego swolotego nacjonalizmu nie umiemy należycie ocenić?

Stosunek Stronnictwa Narodowego do armji

Jaki był stosunek Stronnictwa do Twórcy armji — wiemy. Wiemy również, że o żadnej społecznej organizacji przysposobienia wojskowego nikt tam nie myślał i nie myśli, przeciwnie, tworzone przez nas z rozkazu Marszałka organizacje przysposobienia wojskowego były i są namiętnie przez to stronnictwo

zwalczane.

Niema też nic dziwnego, że Stronnictwo Narodowe — tak pojmujące nacjonalizm polski — przegrało wszelkie wpływy w organizacjach b. wojskowych.

Dziwny zaiste stosunek do najbardziej kapitalnych zagadnień, związanych z niepodległością narodu!

Endecy a praca społeczna

Może na innych odcinkach pracy Stronnictwo to położyło szczególne zaśluzi?

Może Stronnictwo Narodowe specjalnie czuwa nad ruchem spółdzielczym, tak ważną rolę odgrywającym w procesie unarodowienia handlu?

Nie. Ruchem spółdzielczym Stronnictwo to interesuje się mało i nie wykazuje tu żadnej inicjatywy.

Może bierze szczególnie czynny udział w organizacjach opieki nad ziemiemi kresowymi, które jako cel swój główny mają szerzenie kultury narodu polskiego na ziemiach kresowych?

Nie, o organizacjach takich w prasie Stronnictwa Narodowego albo się milczy, albo się działalność tych organizacji traktuje z przekąsem.

Może współdziała wydatnie z organizacją Światowego Związku Polaków, która podnosi ducha narodowego na obczyźnie? Przeciwnie, organizację tę usiłuje zwalczać.

Może patronuje większym organizacjom młodzieży wiejskiej albo robotniczej, rozwija żywą działalność w organi-

Jaki jest cel tej taktyki?

Cel tej nowej taktyki Stronnictwa jest zresztą zrozumiały. Stronnictwo Narodowe dziś zapewne nie chciałoby nam złożyć enuncjacji tej, jaką przed laty czterema słyszał w tej izbie minister Pieracki z ust p. ministra Berezowskiego, przedstawiciela tego stronnictwa. P. Berezowski mówił wtedy: „Stoimy i stać będziemy na stanowisku, że bez względu na to, jakiego pochodzenia, wiary, wyznania jest dany obywatel, skoro jest obywatelem polskim musi się cieszyć takimi samymi prawami, co my Polacy“.

Stronnictwo Narodowe jednak i dzisiaj wie dobrze, że drogą przemocy nie może być ani o krok naprzód posunięte załatwienie sprawy jakiegokolwiek mniejszości narodowej w Polsce.

zaczach oświatowych i kulturalnych?

Jeśli nawet działacze tego stronnictwa interesują się przejawami życia społecznego, to czynią to dla uzyskania wpływów dla celów partyjno-politycznych.

Wywrotowa działalność Stronnictwa Narodowego

Natomiast stwierdzić musimy, że ilość zakłóceń porządku publicznego, dokonywanych przez członków Stronnictwa Narodowego, ilość wypadków masowego rozruchu, którego fizycznymi bądź moralnymi sprawcami są członkowie tego stronnictwa lub jego nielegalnych przybudówek wzrasta z dnia na dzień i doprowadza coraz częściej do ofiar.

Bowiem nad czem pracuje stronnictwo?

Podburzanie przeciw mniejszościom narodowym

Żadnej pozytywnej poważniejszej społecznej pracy Stronnictwo Narodowe nie prowadzi. Stronnictwo to anarchizuje natomiast w sposób świadomy życie poprzez kolidującą z kodeksem karnym, akcją podburzania ludności polskiej przeciw mniejszościom narodowym, a w szczególności przeciw mniejszości żydowskiej, co w rezultacie przyniosło już liczne ofiary ze strony obalamuczonej ludności i broniących ładu i porządku organów służby bezpieczeństwa.

Coraz częściej stają się wypadki Stronnictwa Narodowego, wypadkom tym kierownictwo Stronnictwa nie tylko się nie przeciwstawia, ale sprawcami opiekuje się i ich ochrania.

Wydawać się nam mogło do niedawna, że źródła zorganizowanego fermentu szukać należy w najbardziej radykalizowanym odłamie młodych sił w stronnictwie, które z niego wyszły, tworząc organizację Obozu Narodowo-Radykalnego. Obóz ten został przez Rząd uznany za organizację nielegalną. Obecnie mamy coraz więcej dowodów, że akcją Stronnictwa Narodowego coraz bardziej stacza się na drogi kolidujące z prawem, że coraz bardziej zaciera się różnica metod, stosowanych przez nielegalny Obóz Narodowo-Radykalny, a metod w terenie Stronnictwa Narodowego.

Stronnictwo Narodowe wie dobrze, że każdy taki odruch spotkać się musi ze zdecydowaną akcją każdego Rządu. Właśnie dlatego Stronnictwo Narodowe usiłuje wytwarzać najwięcej konfliktów między przedstawicielami władzy a ludnością. Odpowiedzialni kierownicy Stronnictwa Narodowego liczą widocznie w swej taktyce na słabe wyrobienie polityczne społeczeństwa polskiego, które w swych masach nie orientuje się należycie w rzeczywistych celach stronnictwa. Rzeczywistym bowiem celem jest walka z każdym rządem, który nie jest rządem tego stronnictwa.

Ze tak jest istotnie, o tem świadczą inne jeszcze metody stosowane przez organizację, będącą pod wpływem, lub mającą związek z tem ugrupowaniem.

Konspiracyjna kampanja oszczercza

Mam na myśli istną powódź ulotek i druków konspiracyjnych, które w sposób najbardziej oszczerczy, pełen znie wag i insynuacji, usiłują — wyszukując łatwości ludzką — urabiać opinię ludności o osobach, w których rękach spoczywa ster Rzeczypospolitej.

Poczynając od osoby Pierwszego Obywatela Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — poprzez osoby poszczególnych członków rządu i wybitnych działaczy społecznych i politycznych — skryte oszczerstwa mają na celu podważenie autorytetu Głowy Państwa, Rządu i najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa, którzy wraz z Rządem nad

ugruntowaniem mocy Państwa naszego pracują.

Cel w tej metodzie jest zrozumiały i widoczny.

Rząd z całą stanowczością przeciwstawi się tej karygodnej akcji.

Wysoka Izbo. Zdrowy nacjonalizm, oparty na poczuciu dumy narodowej, wiary w posłannictwo narodu, na rzetelnej pracy społecznej jest źródłem twórczym i siły narodowe pomnaża.

Nacjonalizm Stronnictwa Narodowego jest niezdrowy.

Pamiętać bowiem musimy: naród polski stworzył, ma i mieć będzie Państwo

Polskie. Kto w imię rzekomych interesów narodu szkodzi Państwu, spotkać się musi z bezwzględnością prawa państwowego i władzy.

Polski instynkt samozachowawczy, oparty, niestety, na dziejowym doświadczeniu, nakazuje nam w tym punkcie całą bezwzględność.

Bowiem: „Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmocnić siłę i powagę Państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem“.

Potępienie wydalania robotników polskich z Francji

Uczciwy głos publicysty francuskiego

Paryż, 24. 2. (PAT). Informacje dzienników polskich na temat masowego wydalania robotników polskich z Francji wywołały pewien oddźwięk na łamach prasy francuskiej. Wyraziło się to w artykule publicysty Bienaimée w „La Victoire”, który podkreśla, iż na skutek bezrobocia Francja zmuszona jest wprawdzie odsyłać z powrotem tych robotników, tak usilnie poszukiwanych przed 10 laty, ale w takich wypadkach władze powinny postępować w sposób ludzki i uwzględniać szczególne okoliczności.

Dziennik komentuje następnie wydarzenia na kopalni Escarpelle, zaznaczając, że były one wynikiem złego traktowania górników polskich przez władze kopalni.

Omawiając informacje prasy polskiej na temat odsyłania robotników polskich, a równoczesnego sprowadzania Czechów, autor zaznacza, że tego rodzaju postępowanie może być tylko korzystne dla bluz podróży, które zarabiają dobrze na tej podwójnej podróży, ale nie leży ono bynajmniej w interesie władz francuskich. Wśród 100 tysięcy robotników polskich, którzy opuścili Francję w ciągu ostatnich dwóch lat, znajdowa-

ły się tysiące dzieci, urodzonych we Francji i mówiących równie dobrze po francusku, jak i po polsku. Tego rodzaju fakty nie leżą bynajmniej w interesie Francji, która i tak posiada mało młodzieży. Młodzież polska, wychowana we Francji, mo-

głoby dobrze służyć Francji, jako pracownicy i żołnierze.

W zakończeniu publicysta podkreśla, iż tego rodzaju postępowanie wobec robotników polskich we Francji wywiera przykre wrażenie na polską opinię publiczną.

Jeszcze 500 rodzin polskich opuści Francję

Paryż, 24. 2. (PAT). W emigrację pracowniczą polską we Francji uderzył nowy cios. Zarząd tow. węglowego „Douorges” w północnej części Francji niespodziewanie z własnej inicjatywy wymówił pracę poważnej liczbie robotników polskich. Wymó-

wienie to objęło 500 rodzin polskich, których to nieoczekiwane zarządzenie postawiło w rozpaczliwej sytuacji. Zarząd kopalni tłumaczy zwolnienie górników polskich koniecznością zapewnienia pracy robotnikom francuskim.

Tajna organizacja niemiecka zmierzała do oderwania G. Śląska od Polski

(o) Katowice, 24. 2. (tel. wł.). Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach złożył u sędziego śledczego wniosek o wdrożenie śledztwa przeciwko członkom tajnej organizacji niemieckiej, zdekonspirowanej ostatnio, a działającej na G. Śląsku pod nazwą „National-socialisti-

sche Arbeiterbewegung”. Do tej pory aresztowano 75 kierowników, czynnych członków tej organizacji, która miała na celu oderwanie od państwa polskiego części jego obszaru, a w szczególności Górnego Śląska.

Do zgodnego chóru kliki endeckiej przybył godny partner

W ostatnim numerze „Dziennika Bydgoskiego” jakiś anonimowy analfabeta, pozujący na znawcę rachunkowości i bilansów, usiłuje polemizować z naszym artykułem na temat upadłości Pomorskiej Drukarni Rolniczej.

Nonszalancję swoją w traktowaniu tematu posuwa tak daleko, że z tupetem, godnym lepszej sprawy, zdobywa się na takie oto odkrycie:

„Jak widzimy z tego (bilansu — dop. nasz) „per rok 1929” Drukarnia Pomorska była zdecydowanym bankrutem i powinna była być sprzedana na licytacji razem ze wszystkimi swymi „Dziwkami” — o ileby naturalnie znalazł się był nabywca na tak „poczytne organa”.

A przecież każdy początkujący dziennikarz na Pomorzu wie, że „Dzień Pomorski” powstał dopiero 11 listopada 1929 roku!

Oczywiście takie potraktowanie tematu jest możliwe tylko w piśmie, które pozwala różnym niedorostkom i dwudziestokilkuletnim tumankom pisywać obrzydliwe paszkwile.

Polemika z pismem tego typu, co „Dziennik Bydgoski” jest poniżej godności każdego uczciwego człowieka. Jedy- nym terenem rozmów z zawodowymi oszczercami może być tylko i będzie Sąd karny.

Jednego fragmentu z ostatniej napaści „Dziennika Bydgoskiego” nie możemy wszakże pominąć milczeniem, mimo obrzydzenia, jakie sprawia nam konieczność zajmowania się tego rodzaju „wyczynami” publicystycznymi.

Jest to fragment, dotyczący zadłużenia Pomorskiej Drukarni Rolniczej w Komunalnych Kasach Oszczędności.

Anonimowy paszkwilant świadomie wprowadza w błąd swoich czytelników, pisząc:

„Chcielibyśmy się dowiedzieć, jakie prawo moralne przysługuje przedsiębiorstwu, które hipotekuje dwa razy większe długi, niż wartość jego nieruchomości, do zaciągania długów w Komunalnych Kasach Oszczędności — długów, składających się z pieniędzy drobnych ciułaczy i długów wreszcie, które nie mają obecnie żadnego pokrycia lub prawie żadnego?”

Choćby to było tylko 30.000 zł i w tym wypadku domagamy się prokuratora, gdyż Pomorska Drukarnia Rolnicza od sześciu lat już nie powinna istnieć.

W rzeczywistości zaś Pom. Druk. Rolnicza zadłużona jest tylko w jednej jedynej P. W. K. K. O. na sumę 20.000 zł, który to dług jest zabezpieczony hipotecznie na takim miejscu, że spłacenie tej sumy nie może ulegać najmniejszej wątpliwości.

Oszczerca z „Dziennika Bydgoskiego” przekona się o tem dosadnie na rozprawie karnej, gdy będzie musiał zdać rachunek z tego bezprzykładnego szargania cudzej czci.

Ostry zatarg w przemyśle węglowym Przemysłowcy chcą obniżyć płace górników

(o) Sosnowiec, 24. 2. (tel. wł.). Umotywowana została konieczność przeszerogowania kopalń wyższej kategorii do niższej, co pociągnąć musi obniżkę plac robotniczych. Przemysłowcy węglowi podają, że przeszerogowanie kopalń pokryje zaledwie 1/3 strat, poniesionych przez obniżkę węgla. Dwie trzecie strat pokrywać będą przemysłowcy.

Wedle obliczeń przemysłowców, obniżka cen węgla zmniejszyła utarg w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego

o 2 miliony zł.

Stanowisko robotników, poparte przez wojewodę Dziadosza, opiera się o niezmiennie postanowienie niedopuszczenia do przerzucenia ciężaru na barki robotnicze. Przedstawiciele robotników wypowiedzieli się za przerwaniem pertraktacji, o ileby przemysłowcy zażądali zniżki plac. W tych warunkach likwidacja zatargu w przemyśle górniczym przesłabły w ręce władz.

Śmierć na ringu

Tragiczny mecz bokserski w Poznaniu

Poznań, 24. 2. (PAT.) Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj wieczorem na meczu bokserskim w Poznaniu między bydgoską Polonią a H. C. P.

W wadze półśredniej walczył bydgoszczanin Kolerzyński z Urbaniakiem. Urbaniak przeważał w pierwszym i drugim starciu, ale w pewnej chwili nadział się na pięść przeciwnika i otrzymał cios w podbródek, padł nieprzytomny na ringu. Urbaniaka przewieziono do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł około północy.

Lekarze stwierdzili wstrząs mózgu i pęknięcie czaszki.

„Niech mi pan ręki nie podaje...”

Defraudant oddał się sam w ręce władz

Poznań, 24. 2. Do sędziego śledczego zgłosił się jakiś pan, który się przedstawił jako adwokat z Warszawy. Gdy p. Szwarz poprosił go, by zajął miejsce i chciał się z nim przywitać, przybyły odparł:

„Panie sędzio, niech mi pan ręki nie podaje, przyszedłem tu bowiem, ażeby mnie pan aresztował”.

W toku dalszej rozmowy oświadczył

on, że dopuścił się defraudacji na większą sumę.

Początkowo wyznania przybyłego budziły u sędziego poważne wątpliwości, ale samooskarżyciel tak silnie dokumentował swoje wywody, że w końcu sędzia wydał rozkaz aresztowania.

Nazwisko adwokata władze trzymają narazie w tajemnicy. Słychać, że ów adwokat miał zdefraudować około 200 tys. zł.

Oddziały abisyńskie na tyłach armji włoskiej

Masakra żołnierzy włoskich zgromadzonych na mszy polowej

Warszawa, 24. 2. (PAT). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 24 bm.

Według oficjalnego komunikatu włoskiego, na froncie południowym panuje zu-

pełna cisza. Według informacji ze źródeł abisyńskich, gubernator Godzamu, ras Imru, dowodzący armją abisyńską w prowincji Scire, wysłał dwie kolumny na tyły armji włoskiej. Kolumny te, które opuściły główne pozycje abisyńskie rzekomo w

ubiegły piątek, wykonały, jak twierdzi ras Imru, swe zadanie, niszcząc 15 składów amunicji, 30 tanków oraz kilka samochodów ciężarowych. Po stronie włoskiej padło rzekomo 412 żołnierzy. Straty abisyńskie mają być nieznaczne.

Dwie ofiary zazdrości

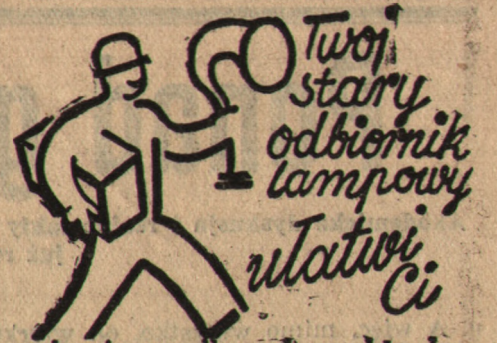
Mąż udusił żonę i powiesił się

(o) Bielsko, 24. 2. (tel. wł.). W miejscowości Bestwina w powiecie bielskim zauważono w domu gospodarza Wróbla, że z mieszkania sublokatora Pracjaka od dłuższego czasu nikt nie wychodził. Zawiadomiono policję, a gdy wyważono drzwi, obecnym przedstawił się wstrzą-

sający widok. Na łóżku leżała martwa, ze śladami uduszenia, Helena Pracjak, a na ramie okiennej wisiały zwłoki męża Andrzeja. Ustalono, że w sobotę wieczorem podczas sprzeczki na tle zazdrości Pracjak zadusił żonę, a potem popełnił samobójstwo.

Agencja Havasa, podając tę wiadomość zaznacza, iż jeden z oddziałów włoskich był zaatakowany przez kolumny rasa Imru podczas nabożeństwa. Włosi, którzy byli bezbronni, nie mogli stawiać żadnego oporu. W kołach abisyńskich podkreślają, iż uszanowano księdza, który odprawiał nabożeństwo

W kołach miarodajnych w Rzymie, jak donosi Havasa, zaprzeczają kategorycznie powyższym wiadomościom.



nabycie według niezwykle dogodnego systemu ratalnego Philipsa słynnej

SUPERHETERODYNY PHILIPS 525A



o 7 obwodach strojonych, z urządzeniem przeciwzaniwowem i regulacją barwy tonu

Płacimy najwyższe ceny za stare odbiorniki lampowe!

Sprzedaż w następujących firmach:

- B-cia Borkowscy, BYDGOSZCZ, Gdańska 28 a, J. Dziembowski, BYDGOSZCZ, Dworcowa 3, B. Jączkowski, BYDGOSZCZ, Gdańska 16/17, A. Marciniański i Ska, BYDGOSZCZ, Długa 6, P. Michalski, BYDGOSZCZ, Gdańska 39, R. B. Reiman, BYDGOSZCZ, Dworcowa 25, Inż. Br. Ziętak, BYDGOSZCZ, Dworcowa 11, Grimm i Kamiński, GDYNIA, Starowiejska 47, Gdyńskie Towarzystwo Elektryczne, GDYNIA, Starowiejska 16, Wisła Sp. z o. o., GDYNIA Starowiejska nr. 16, Miejskie Zakłady Elektryczne, GDYNIA, Mościckich 41 a, Sport-Promień, GDYNIA, 10-go Lutego 7, T. Wierczyński, GDYNIA, ul. Świętojańska 59, B. Wojewski, GDYNIA, Starowiejska 26, W. Kucharski, GRUZIADZ, Stara 17/19, J. Maciejewski, GRUZIADZ, Mickiewicza 4, H. Maeser, KARTUZY, Parkowa 3, B-cia Armańscy, KOŚCIERZYNA, Gdańska 5, A. Hinz, MROCKA, 5-go Stycznia 2, Gródek, S. A., PUCK, C. Nagórski, STAROGARD, Rynek 9, K. Schulz, STAROGARD, Rynek 9, J. Włodarski, TCZEW, M. Pilsudskiego 20, J. Wojdyło, TCZEW, Kościuszki 1, Radio i Światło, TCZEW, Dworcowa 1, K. Lewandowski, TORUŃ, Szeroka 2, E. Siwiec, TORUŃ, Żeglarska 31, E. Schwengrub, TORUŃ, Łazienna 17, B. Wojewski, WEJHEROWO, Sobleskiego 2.

Tragiczny zgon lekarza powiatowego z Świecia

W niedzielę odebrał sobie w Warszawie życie lekarz powiatowy w Świeciu dr. Czesław Mikulicz-Radecki.

Zmarły od jesieni ub. roku bawił w Warszawie na specjalnym półrocznym kursie, zorganizowanym przez departament służby zdrowia przy Ministerstwie Opieki Społecznej dla lekarzy powiatowych z całej Polski.

Ponad granitowe szczyty...

Akademicka dyskusja i realne fakty — Gigantyczna praca na tatrzańskich granicach — Kolejka linowa na Kasprowy już rusza — Kilometr w górę! Co czeka narciarzy?

(Korespondencja własna)

Zakopane, w lutym

A więc, mimo wszystko, od wtorku możemy już jeździć zakopiańską kolejką linową. Nie na sam zresztą Kasprowy Wierch, a tymczasem jedynie na dalszym odcinku, do Turni Myślenickiej — ale maluczko, jeszcze dziesięć, piętnaście dni, a i Kasprowe będzie mógł „zdobywać“ dowoli najgorszy nawet patałach taterniczko-narciarski. I to bez najmniejszej fatygi, choć... nie bez emocji, nawet niebyłoby jak ptak, szybować w powietrzu w wagoniku, zawieszonym nad urwiskami i przepaściami na pajęczynie stalowej liny. No, co prawda, ta „nłć pajęcza“ spleciona została ze sprężystych, nierozrywalnie wprost solidnych lin i grubość jej wynosi 45—48 milimetrów, ale — emocja jest, a poto się przecież podobno jeździ w Tatrach...

Tak więc mamy już poza sobą pierwszy akt dramatycznej rozgrywki o Kasprowy, rozgrywki, w której po przeciwnych stronach frontu stanęli oko w oko „ochroniarze“ tatrzańscy, pierwcy czystości ideał Parku Narodowego — naprzeciw „kolejkarzom“, pragnącym w wysokich szczytach Tatr widzieć nieprzerwany start masowego biegu zjazdowego o odznakę narciarską. Nie przebrzmiały jeszcze protesty i dyskusje antykolejkowe — a oto pierwsi turyści windują się już w górę po stalowej linie. Dajmy więc spokój dyskusjom i — jak to powiedział w Sejmie młn. Ulrych — z oceną czekajmy na fakty.

Tak też robi dziś całe turystyczne i narciarskie Zakopane. Mimo trzaskającego, skrzypiącego pod nogami chrupkim śniegiem mrozu, dzień w dzień pielgrzymuje tłumnie pnąca się z lekka w górę, malowniczo drogą do Kuźnic. Tu — oczywiście — mała rozgrzewka w fundacyjnej gospodzie i „fachowa“ inspekcja tak popularnej już dziś w całej Polsce „linówki“. Tłoczą się więc ludziska dokoła wyniosłych, granitowych ścian i kolumn stacji wyjściowej, wybudowanej opodal gospody kuźnickiej, drapia się wyżej, ku powietrznej trasie kolejki po kamiennych upłazach i zaśnieżonych zboczach, zadzierają głowy i gapią się na stalowe zwisy potężnych lin nośnych, rozpiętych na sześciu gigantycznych a przytem niezwykle lekkich i strzelistych w swej przejrzystej konstrukcji, wieżach podporowych. Co wytrwali i — ciekawsi znają zresztą całą linę kolejki, wiodącą na niebotycznej wysokości ponad uroczę doliny, dzikie, kamienne piargi i usypiska, ciemno-zielone, rozhuśtane w poszumie „hainego“, wyniosłe limby i smereki.

Pośrednia stacja, jak jaskółcze gniazdo, zawisa na krawędzi przepaści na Turni Myślenickiej, skąd rozciąga się czarowny widok na góry i doliny. Tu docierać będą wszyscy ci, którym serce wa „zadzyska“ nie pozwoli jechać wyżej, aż na sam Kasprowy. Bo i ten pierwszy, dolny skok też coś znaczy: poziom peronu w Kuźnicach wyn. 1027 i pół metrów, na Myślenickiej zaś Turni 1352 i pół m., czyli wznosi się o 345 metrów. Stacja szczytowa, na grani Kasprowego Wierchu, znajduje się już na wysokości 1957 i pół m. tak więc kolejka wspinia się cała 930 metrów.

Ten drugi, górny odcinek nie jest jeszcze uruchomiony. Właśnie — mimo mrozu — kończą go gorączkowo. Wieże podporowe wszystkie już są gotowe, linę zawisły na całej długości trasy, co, przy zimowych mrozach, zadymkach i zawieruchach, stanowi sukces niełatwy, jeżeli się zważy, że dolny odcinek ma 1950 metrów, górny zaś — 2.200, czyli trasa od Kuźnic do Kasprowego Wierchu rozciąga się na przestrzeni 4 kilometrów 150 metrów — i to wznosząc się stromo w górę.

Gdy się dziś widzi te szlachetne w swej prostocie, potężne gmachy stacyjne w Kuźnicach, a szczególnie już na Turni Myślenickiej i Kasprowym, dokąd nieobladowany piechur przy pomocy ciupagi czy kijka mozolnie się musi wydrapać — aż podziw człowieka ogarnia

dla tego olbrzymiego wysiłku polskiego inżyniera, polskiego robotnika i — po prostu, góralskiego konika, którym zawdzięcza kolejka swe wybudowanie w rekordowym wprost tempie. Za ledwie bowiem na wiosnę 1934 roku przystąpiono do studjów terenowych na zaśnieżonych, stromych stokach górskich, za ledwie w lipcu 1935 roku Komitet Eko-



Stacja szczytowa na Kasprowym

nomiczny Rady Ministrów upoważnił Polskie Koleje Państwowe do przystąpienia do spółki dla budowy kolejki — a oto już ruszają w swą podniebną drogę pierwsze jej wagoniki. Wagoników tych będzie ogółem 4 — po 2 na każdym odcinku. Będą się miały w drodze: gdy jeden wspinia się w górę, drugi zjeżdża w dół. Szybkość ich będzie wynosiła 5 metrów na sekundę.

Trasa prowadzi od Kuźnic do Myślenickich Turni, a stąd zwraca się w stronę Kasprowego wzdłuż niebosłonej grani, początkowo po jej zachodniej stronie, przenosząc się później na wschodnią. Na tym odcinku rozciąga się hen, daleko przed nami, przepyszny, niezapomniany wprost widok na Halę

Goryczkową, Kondratową, Czerwone Wierchy i Giewont. Gdy zaś przekroczymy grani, naraz otwiera się przed nami dzikie piękno Kasprowej Doliny, a najbliższe, skaliste ostre turnie i krzesanie otoczenie daje wspaniały kontrast z rozległym, uroczym krajobrazem Podhala. No, a z Kasprowego Wierchu mamy dokoła nieporównany widok na otulone mgłą i w chmury spowite, potężne masywy szczytów Wysokich Tatr i długie, pełne emocji a malownicze zjazdy po grubo zaśnieżonych zboczach, aż ku Zakopanemu.

Nie dziw więc, że wielotysięczna rzesza zakopiańskich gości zimowych czeka z niecierpliwością otwarcia kolejki. Czy tytu będzie wtedy chętnych podróżników, co dziś... gapiów — przyszłość okaże. Tak, czy inaczej — kolejka jest dziś najpopularniejszym tematem nie tylko narciarzy, czy „ochroniarzy“, ale także tutejszych... dancinowiczów, tłoczących się w zgiełku jazz-bandu u Trzaski, czy w Morskim Oku. I jedno tylko mają ludziska zamartwienie: czy w takiej 30-osobowej napowietrznej, llnowej „arce Noego“ (kolejkę buduje Stocznia Gdańska, na czele której — jak wiadomo — stoi prof. Noe), nie zapomniano wypadkiem o... stolikach do bridaża. J. Del.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz smaków

Trzysta milionów złotych zamrożonych zagranicą

Na temat zamrożonych zagranicą na leżności i kapitałów polskich wygłosił w Izbie Przemysłowo-Handlowej odczyt p. Władysław Diamand podczas wieczoru dyskusyjnego, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych. Prelegent stwierdził na wstępie, że powstawanie zamrożeń jest zjawiskiem stałym, ściśle związanym z nowymi formami międzynarodowej wymiany. Dlatego też sprawy te nie mogą być traktowane epizodycznie, lecz wymagają systematycznej i planowej polityki. Od różniac należdy przytem zamrożenia należności za oddane przez Polskę świadczenia i usługi, powstałe przez wprowadzenie zasady kompensaty względnie

clearingu z danym krajem lub przez wprowadzenie w kraju zagranicznym ograniczeń dewizowych od zamrożeń należności za świadczenia i usługi powstające przejściowo, jeżeli jeden z partnerów stosuje ograniczenia dewizowe i wreszcie zamrożenia kapitałów i zysków od kapitałów polskich zagranicą, powstałe przez wprowadzenie przez dany kraj ograniczeń dewizowych i przez wprowadzenie ze strony polskiej zasady kompensaty lub clearingu, jak również zamrożenia zysków z kapitałów powstające w czasie trwania umów o obrocie kompensacyjnym i clearingowym, jeżeli sprawa dłużnicza stosuje ograniczenia dewizowe. Objekt, o który chodził nam w chwili

Demonstracje endeckie na Śląsku

W niedzielę w godzinach popołudniowych członkowie rozwiązane Stronnictwa Narodowego z całego województwa śląskiego usłłowali urządźć demonstrację na ulicach miasta Chorzowa. Policja demonstrantów rozproszyła, zatrzymując kilkanaście osób.

Falszował pieniądze w... więzieniu

Naczelnik więzienia w Płocku otrzymał informację, że odsiadujący w zakładzie karnym wyrok za fałszowanie pieniędzy, Czesław Rakowski, nadal fałszuje pieniądze. Więzień Rakowski zatrudniony był w archiwum. Po przeprowadzeniu rewizji, ujawniono, że Rakowski ukrył w archiwum formę gipsową do odlewania 50-groszówek, posiada też cynę, przyrząd do stapiania metali oraz przepis na roztopianie srebra. W celi więźnia znaleziono 14 monet podrobionych, ze śladami odlewu w gipsie. Jaką drogą przyrządy fałszerskie dostały się do rąk więźnia i co się działo z podrabianymi przez Rakowskiego monetami, nie udało się ustalić.

Sąd w Płocku skazał go na 3 lata więzienia. Po zatwierdzeniu wyroku w instancji apelacyjnej, Sąd Najwyższy rozpatrywał kasację Rakowskiego i oddalił ją. Wyrok stał się prawomocny.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Dziwne obyczaje

„Gazeta Polska“ piętnuje niebывałe niedbalstwo Towarzystwa Wagons-Lits-Cook, którego wagony sypialne i restauracyjne kursują w Polsce. Otóż

„w wagonach tych znajdują się mapy kolejowe Europy. Na mapach tych, dosyć szczegółowych, nie figuruje Gdynia.

Fakt ten, bardzo drobny sam w sobie, jest jednak ogromnie znamienity jako charakterystyka działalności tego przedsiębiorstwa. Gdynia jest największym portem na Bałtyku, a jej dworzec morski ma „bezpośrednie połączenie“ z parama kontynentami, co jest już wystarczającą legitymacją do figurowania na dobrych mapach kolejowych. Pozatem jednak Gdynia ma znane nam wszystkim znaczenie symbolu, w czem firmy zagraniczne, pracujące w Polsce, winny się jako tako orjentować.

Działalność Wagons-Lits-Cook drażnić nas musi nie tylko z racji owej niefortunnej mapy. Przedewszystkiem ceny. Następnie wagony, chodzące w Polsce, są to gruchoty wycofane z krajów Europy zachodniej. Zdarzają się jeszcze wozy z gazowem oświetleniem; porządnych wozów sypialnych jest w Polsce bodaj tylko kilkanaście.

Towarzystwo to zdaje się nie wiedzieć o istnieniu w Polsce produkcji doskonałego taboru kolejowego.

„Wszystko to drażni podwójnie: raz dlatego, że jest drastycznym pomijaniem obowiązków, jakie spadają na każde przedsiębiorstwo pracujące w Polsce, powtóre, że trudno otworzyć sobie przyzwoity tego postępowania.“

Kto następny?...

W Salonach Polskiego Fiata odbyła się w dniu 1 bm. uroczystość wręczenia pierwszej nagrody w postaci samochodu Polski Fiat 508, zwycięzcy pierwszego miesiąca wielkiego konkursu Philips Radio — p. Tadeuszowi Płutterowi ze Lwowa. Dyrektor naczelny Polskich Zakładów Philips S. A., p. F. W. Walierscheid, w obecności dyrektora Polskiego Fiata, członków jury oraz licznie zgromadzonych przedstawicieli prasy, złożył P. T. Płutterowi serdeczne gratulacje z odniesieniem sukcesu, wywołanego przez zwycięstwo od

pięknego limuzyny „Polski Fiat 508“. Pierwszy z serii 4 samochodów „Polski Fiat 508“, przeznaczony dla uczestników wielkiego konkursu Philips Radio, znalazł już swego pana. Na następnych zwycięzów konkursu, który trwa nadal, oczekują jeszcze 3 samochody oraz 93 innych cennych nagród. O nagrody w następnych seriach konkursu ubiegają się mogą wszyscy posiadacze krajowych odbiorników Philipsa. Informacji udzielają wszystkie większe firmy radiowe.

obecnej, ocenia prelegent na niecałe 100 milionów zł. zamrożeń należnościowych i na około 200 milionów zamrożeń kapitałowych. Stwierdza przytem, że wobec braku dzisiejszego dokładnych danych w tej sprawie, należałoby prowadzić ciągłą ewidencję zamrożeń należnościowych i jednorazową ewidencję rejestracyjną dla zamrożeń kapitałowych.

W dalszym ciągu swego odczytu prelegent stwierdził, że pojęcie równowagi bilansu handlowego właściwie nie wystarcza dla oceny, czy stosunki handlowe między Polską a tym czy innym krajem zagranicznym przynoszą Polsce zubożenie czy też pożądane wzmocnienie gospodarcze. Przy zupełnej równowadze bilansu handlowego „stnieje możliwość i takich stosunków, w których jedna strona dostarcza świadczeń i usług wartościowych, a wzajemian przyjmuje artykuły luksusowe. Również bilans płatniczy — zdaniem prelegenta — nie wyczerpuje sprawy, gdyż bilans ten może być nawet bardzo aktywny, ale poszczególne jego pozycje mogą być zamrożone i naskutek tego, przy bilansie aktywnym mogą w gospodarstwie naszym dać się odczuć takie skutki, jakie powoduje bilans deficytowy.

Jak mały Leos korespondował z królem angielskim...

10-letni Leon Kowarski z Warszawy jest zagorzałym filatelistą...

Na wieść, iż zmarły król Anglii był zagorzałym filatelistą, Leos Kowarski postanowił wciągnąć się do filatelistyki jego syna, króla Edwarda VIII. Wystosował do niego przeto pismo następujące:

„Jaśnie Wielmożny Pan Król Edward VIII Przesyłam Jaśnie Wielmożnemu Panu Królowi współczucie spowodu zgonu Pańskiego Ojca, króla Jerzego V.

Wobec tego, że Pan Król nie jest zbieraczem znaczków pocztowych, proponuję Panu Królowi, czy nie możemy z Panem Królem zamieniać się znaczkami pocztowymi. Mam lat 10. Nazywam się Leonek Kowarski. Mój adres: ul. Złota 59a, Warszawa, Polska. Z poważaniem

Leonek Kowarski

Liść powędrował do Londynu, do „samego króla”, ale ponieważ król „ani be ani me” po polsku, do tłumaczenia użyć musiało pośrednictwa ambasady brytyjskiej w Warszawie.

W dniu 18 bm. Leonek otrzymał w urzędowej żałobnej kopercie z herbem W. Brytanji odpowiedź również w języku polskim treści następującej:

„Wielmożny Pan Leon Kowarski, Złota 59a, w miejscu.

W odpowiedzi na list WP, z dnia 28 stycznia donoszę, że prośba WP nie będzie mogła być spełniona.

Z poważaniem — Sekretarz ambasady...”

Gdy Polka łamie przepisy Koranu...

W wydziale cywilnym Sądu Okręgowego w Warszawie toczył się **niezwykły proces rozwodowy pomiędzy małżonkami wyznania mahometańskiego**. Ze skargą wystąpił **Turek Abdullah Adrian C.**, który przed kilku laty zawarł związek małżeński z warszawianką i ta przyjęła wyznanie męża. Obecnie C. wystąpił ze skargą, dowodząc, że żona bez jego zgody występowała jako **tancerka w kabarecie** i dopuściła się **naruszenia przepisów Koranu**. Mianowicie miała zlać najbardziej podstawowe zasady, ukazując się w lokalu z odsłoniętą twarzą i pijąc wino.

Sąd małżeństwo unieważnił.

Atak psów na kino

W paryskim instytucie psychologicznym powstał projekt, aby urządzić seanse filmowe dla psów i w ten sposób znaleźć przyczynki do psychologii czworonożnych przyjaciół człowieka, ich uczuć i t. d.

Myśl ta została zrealizowana w Londynie. „Widzowie” zachowywali się początkowo bardzo spokojnie, po pewnym czasie jednak kilku najbardziej nerwowych „gości” rzuciło się na ekran i porwało go doszczętnie.

Prawda o Karolu May'u

Udręczony żywot autora najpopularniejszych powieści dla młodzieży

W obecności namiestnika Rzeszy na Saksonję Mutschmanna, saskiego min. spraw wewnętrznych dr. Fritscha i nadburmistrza Zoerera, wdowy po Karolu May'u i licznych gości odbyła się w Dreźnie **premiera pierwszej sfilmowanej powieści znanego podróżnika i powieściopisarza Karola May'a**. Film ten doznał **entuzjastycznego przyjęcia**.

Taka notatka obiega obecnie prasę, budząc zachwyt przedewszystkiem wśród mło-

dzieży, która nareszcie bohaterów ulubionych powieści, Old Shatterhanda i wspaniałomyślnego Winnetou, ujrzy także na ekranie.

Któżby nie znał **Karola May'a** i jego barwnych powieści. Towarzyszyły one nam i towarzyszą coraz to nowym zastępom młodzieży poprzez lata szkolne, usuwając w cień mniej ciekawe... podręczniki szkolne. Z tego też powodu May niezbyt był lubiany przez

sferę nauczycielską. I straszliwe oskarżenia padały na niego. **Podobno kłamał, podobno nigdy na oczy Ameryki nie widział, podobno całe życie przesiedział w więzieniu...**

Warto więc ustalić **jakim był naprawdę ten Karol May**. Dotychczas wiedzieliśmy o nim tylko najgorsze. Obecnie jednak znalazł wreszcie **sprawiedliwego sędziego** w postaci prof. Heinza, autora „**Życia Old Shatterhanda**”.

Otóż — trzeba to zaraz powiadzieć — **Karol May rzeczywiście — w pewnym okresie swego życia — był zwykłym oszustem, aliczystą, złodziejem**. Wiele lat spędził w więzieniu i tam powstało też sporo jego dzieł; nie był autorem uczciwym. Jest jednak takie ładne przysłowie francuskie: „**Tout comprendre c'est tout pardonner**” — „**Wszystko zrozumieć — to wszystko przebaczyć**”. Spróbujmy go zrozumieć.

STRASZNE DZIECIŃSTWO.

Urodził się w górach Harzu jako **syn napol szalonego chałupnika**. Zaraz po urodzeniu **oślepił, aby dopiero po czterech latach, dzięki udanej operacji, odzyskać wzrok**. — Wychowywał się pod silnym wpływem swej babki, która po trzydniowym letargu zachorowała na „**rozdwojenie osobowości**”.

Koszmary dzieciństwa ścigają go w seminarjum nauczycielskiem, nie opuszczają go w jego zawodzie, który zresztą zaraz traci, wskutek kradzieży zegarka.

Co się z nim teraz dzieje — dokładnie nie wiadomo. Popenił jakieś nowe przestępstwo, znów **siedzi w więzieniu**, potem wyjeżdża na Wschód, dokąd — niewiadomo. Wraca i znów dostaje się do więzienia. Tu rozpoczyna swoją **pracę literacką**. Gdy po raz ostatni zamknęły się za nim bramy więzienia, spisuje umowę z pewnym wydawcą monachijskim, dostarcza mu „**opisów podróży**” dość sensacyjnych, ale nieprawdopodobnych. Pisz je pod pseudonimem. Jego własne nazwisko jest zbyt dobrze znane... policji.

JA JESTEM OLD SHATTERHAND

Nagle porzuca anonim. Wszystko, co pisze, pisze tylko poto, aby się zrehabilitować. Książki byłego oszusta stają się **hymnami na cześć prawdziwego, wielkodusznego człowieczeństwa**; tworzy swoje ideały: **Winnetou i Old Shatterhand**. Wrażenie jest olbrzymie. Zarzucony zostaje listami czytelników, którzy domagają się odpowiedzi na pytanie **Kim są ci ludzie? Czy ich zna? A może on sam...**

Pokusa jest wielka. Przecież zawsze marzył o tem, żeby ukryć swą przeszłość. Karol May odpowiada: **tak, ja jestem Old Shatterhand, wszystko sam przeżyłem, co opisuję!** Od tej chwili zaczyna pisać powieści w formie pamiętników. **Nakłady jego książek rosną do setek tysięcy**. Teraz dopiero wybiera się w podróż do prerji i pustyń, które tylekroć opisywał.

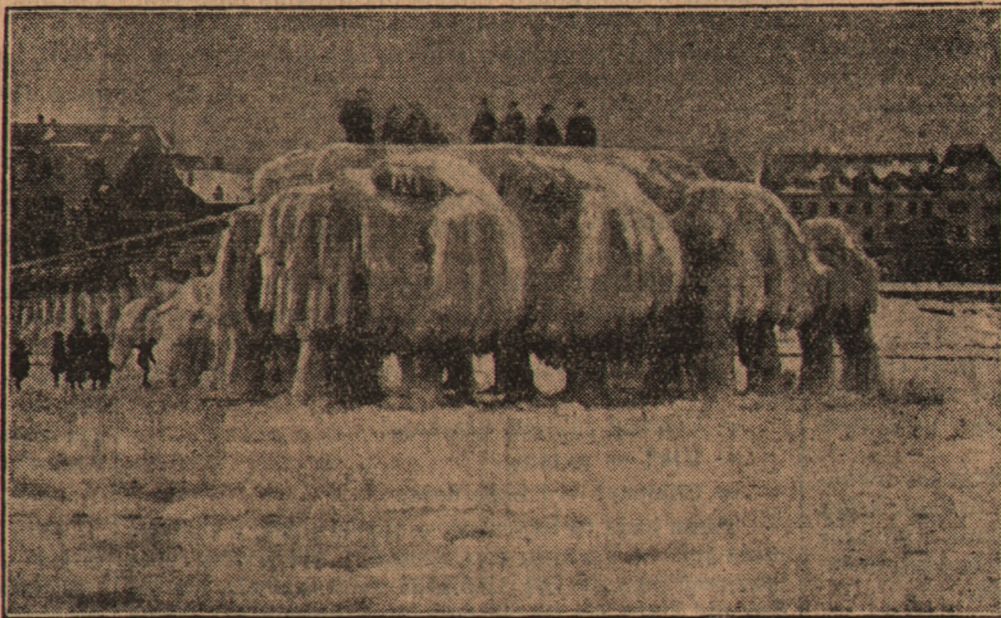
POD CIOSAMI OSKARZEŃ

Spokój przerywa mu nagle **nowa lawina procesów**. Odświeżono jakieś zadawnione jego sprawy i jednocześnie rozpętuje się **burza koło jego pierwszych powieści, które pisał był pod pseudonimem**. Teraz sprytny wydawca nalepił dobrą firmę Maya, wplótł **parę ordynarnych pornografij** i wydał je powtórnie. May jest **skompromitowany**: on, ten ascetyczny moralista, wychowawca młodzieży, pisze takie rzeczy? Staruszek staje się **przedmiotem jadowitych ataków**. Jego przeciwnicy stawiają mu pytanie: **kim jest Old Shatterhand? Karol May musi się przyznać do kłamstwa, musi sam zniszczyć tę piękną iluzję, stworzoną dla siebie i ludzi**.

Siedem lat do 1912 roku **usiluje walczyć z falą nienawiści**. Dobiega siedemdziesiątki i umysł jego słabnie.

Takim był Karol May, autor sześciu milionów tomów. Był dalekim od ideału człowieka i pisarza. Ale dla Old Shatterhanda — Karola Maya, takiego jakim chciałby być **będą były ciągle serca chłopaków całego świata**.

Bałtyk w lodowych okowach



Wybrzeże Bałtyku w Prusach Wschodnich zamarzło zupełnie. Na zdjęciu pokryte lodem moło w kąpielisku Cranz.

Olbrzymi meteor spadł do oceanu Indyjskiego

Kapitan jednego ze statków angielskich opisuje **niezwykłą przygodę**, jaką wraz z załogą statku przeżył 16 stycznia br. na **Oceanie Indyjskim**.

Około godziny 10 rano — pisze kapitan — **zaległa dokoła nas zupełna ciemność**. Jednocześnie zerwał się **wicher**, któremu towarzyszył **przeciągły grzmot**. Wszystko to trwało zaledwie **kilka sekund**.

Nagle oślepieni zostaliśmy **silnym blaskiem**, od którego zdawał się płonąć cały horyzont. Jednocześnie rozległ się **ogłuszający huk**, jakgdyby potężnej, wybuchającej miny. W oddali ujrzeliśmy **olbrzymie masy pary wodnej**, unoszące się nad morzem. Po

kilku minutach opary opadły. Po drodze spotkaliśmy **olbrzymie ilości ugotowanych ryb**.

Woda jeszcze w pół godziny po naszym przybyciu na miejsce ciekawego zjawiska, które jak się okazało, było upadkiem **olbrzymiego meteoru**, była gorąca. Przeprowadzone przez kapitana sondowania dna morskiego stwierdziły, że w tem miejscu dno podniosło się o **blisko 100 metrów**. Wskazuje to na olbrzymie rozmiary meteoru, który w dniu 16 stycznia br. jeżeli wierzyć raportowi kapitana, spadł do Oceanu Indyjskiego.

Wyrok na oszustów loteryjnych

Sensacja w świecie prawników

W sobotę Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w **wielkim procesie kombinatorów, oskarżonych o zorganizowanie bandy, mającej na celu dopuszczenie się niezwykle sprytnych oszustw loteryjnych**. Jak wiadomo w jednym wypadku bandzie udało się dopiąć celu, wykupując w kolekturze Rapaporta przy ul. Muranowskiej los na który padła wygrana 100 tys. zł.

W toku przewodu wyłoniła się ciekawa kwestja, czy tego rodzaju kombinacja jest **wogóle przestępstwem i ma charakter oszustwa**. Wszyscy oskarżeni nie zaprzeczali udziału w bandzie, trudniącej się wykupywaniem wygranych losów, twierdząc, że **działalność taka nie jest w kolizji z kodeksem karnym**.

Inne jednak stanowisko zajął Sąd, który skazał Szczepana Zebrowskiego, b. urzędnika kolejowego i Antoniego Steckiewicza **po roku więzienia i po 300 zł. grzywny**; Stefana Loga i Ciołkowski skazani zostali na **rok i 8 miesięcy więzienia i na grzywnę 300 zł.**, Peretko jeden rok więzienia, Piotr Mokraci, Stanisław Mokraci i Franciszek Doniszewski **po 8 miesięcy więzienia i 200 zł. grzywny**, Kossowski na 10 miesięcy i 200 zł., Stanisława Mokracka na 6 mies. i 100 zł. Wszystkim skazanym zmniejszono karę na mocy amnestji do połowy, a grzywny darowano. Dwoje pozostałych oskarżonych, Kalifski i Władysław Dąbrowa zostało **uniewinnionych**.

W motywach sąd podał przesłanki praw-

ne, na jakich oparł wyrok. Stwierdził, że oskarżeni **żerowali na nieświadomości i błędzie kolektorów, starając się kupić losy wygrane**. W tym wypadku nie były to już

losy, ale dokumenty na określoną sumę.

Treść wyroku wywołała wśród sfer sądowych **olbrzymie zainteresowanie i komentarze**.

Co będzie z zapalniczkami?

Oplaty za stemplowanie zapalniczek będą obniżone

W najbliższych dniach ukaże się **nowa taryfa opłat za stemplowanie zapalniczek**. Dotychczas bowiem na jedną zapalniczkę stemplowaną przypadało **niestemplowanych tysięcy**.

Te niezdrowe stosunki, odbity się głośnym echem na terenie parlamentarnym, co przesądziło **naprawę sytuacji**.

Wkrótce więc opłaty za stemplowanie zapalniczek będą **wydatnie obniżone**. Nie rozwiąże to jeszcze sprawy całkowicie, bowiem wyłania się **kwestja — co zrobić z temi dziesiątkami tysięcy zapalniczek przeschmuglo-**

wanych, które rozeszły się w międzyczasie po całej Polsce.

Sfery gospodarcze wysuwają projekt **całkowitego amnestjonowania posiadaczy niestemplowanych zapalniczek i ułatwień przy rejestracji**.

Wraz z rozporządzeniem o stemplowaniu zapalniczek według nowej **zniżkowej taryfy opłat** wejść winno w życie **rozporządzenie o uproszczeniu manipulacji z tem związanymi i powiększeniu liczby urzędów, które zapalniczki stemplują**.

Obleżona plebanja

Ludność nie chce zmiany proboszcza w Starym Żywcu

W Starym Żywcu po śmierci proboszcza ks. Moskala wakowało stanowisko proboszcza, którą to funkcję zastępczo do chwili zamianowania nowego proboszcza pełnił wikary ks. Majer. Obecnie zamianowano nowego proboszcza. Ludność jednak para-

fji otoczyła plebanję i nie puściła nowego proboszcza, nie pozwalając równocześnie wyjechać ks. Majerowi. Ludność pilnuje plebanji dzień i noc. Sprawa ta oparła się o władzę kościelną.

Osobliwa wędrowka ryb morskich

Rybacy zaobserwowali ciekawe zjawisko **wędrowki ryb morskich do zatoki puckiej**, gdzie jak wiadomo znajduje się lód. Ryby kryją się **pod lodem**. Przyczyny trudno ustalić. Zdaniem rybaków — jest to **zapowiedź albo dalszych gwałtownych burz na Bałtyku, albo wzrastania nasilonia mrozów**.

duża żołniersza

Przeżyła z wojny światowej

Część III. W ARMII POLSKIEJ

Patrz Polaku! Jestem symbolem! Mój bieg płytki i nieuregulowany jest obrazem twego życia i historii twego kraju. Musimy ująć nasze namietności i całe nasze życie w karby obowiązku, wykreślić życie brzegi, których jak rzecze, nie wolno przekroczyć i je pogłębić.

Dnia 31. 7. 1920 stajemy gotowi, by pójść na dworzec. Są przemówienia i pocieszenia. Wiele pań przynosi nam kwiaty i obdarza nas papierosami, cygarami i cukierkami. Nasz porucznik idzie przed frontem kompanii i mówi:

— Chłopcy, trzymajcie się na froncie jak najlepiej. Za to my za frontem na niejedno też oczy zamknijemy.

Innymi słowy, że choć zdarzy się bezprawie, to nic. Główna rzecz zwyciężać nieprzyjaciela. Taki już jest cały świat.

I opuszczamy Toruń po południu. Jedziemy na front z dziećmi, którzy zaledwie umieli chodzić w czwórkach. Z bronią zaś obchodzili się jak sześciomiesięczny żak z pobrudzoną pieluszką, którą nieopatrznie pcha do buzi.

Na jednej z większych stacyj zdarzyła się awantura z jakimś porucznikiem, rzekomo Żydem, który strofował żołnierzy za jakieś przekroczenie. Żołnierze w sposób gorszący obiegli go i nazwali Żydem, kacapem. Ze wstydu musiałem odejść na bok.

Pierwszego sierpnia stajemy w Mławie. Znowu awantura. Nasz baon prowadzić ma jakiś kapitan, czy porucznik rzekomo nie polskiego pochodzenia. Żołnierze gremjalnie oświadczają, że jego rozkazów słuchać nie będą... „Tyś Żyd! Moskall Zdrajca!” — wołają. Zwracam uwagę najbliższemu stojącemu na niewłaściwość ich postępowania. „Jesteś Żydem, jak i on” — krzyczy kilku razem. Szczęściem stanęło nas więcej po stronie oficera. Po uspokojeniu się, kapitan zagroził awanturującym się, że postawi ich pod sąd polowy.

Dnia 2 sierpnia stajemy na Pradze w Warszawie i czekamy do dnia następnego. Tam też dostajemy żołd.

Po wyjeździe z Pragi spotykamy całe pociągi uciekinierów z różnych formacji. Ludzie ci bez cienia wstydu w obliczu i zupełnie beztrzęsco uciekają, jakby szło o rzecz przegrania lub wygrania guzika. I ludzie z naszego transportu zarazili się i poczęli pojedynczo uciekać. Uśmierzyło się to dopiero, gdyśmy w własnym zakresie zwracali uwagę na najwyższą karygodność takiego postępowania, że dla żołnierza, a tem więcej dla ochotników ucieczka jest hańbą. Pociąg idzie coraz wolniej i coraz częściej staje.

Dnia 4 sierpnia w nocy przybywamy do Ostrołki. Słyszymy ostrą strzelaninę.

Po południu idziemy na pozycje. Na froncie panuje spokój. Idziemy szosą, wiodącą z Ostrołki na północ i co chwilę przystajemy. Wkoło siebie mamy młodych chłopaków, którzy jeszcze nigdy wojny nie widzieli... Z przeciwnej strony idzie jakiś Żyd. Żołnierze wychodzą z szeregu i gonią Żyda, który ucieka w pole — dobiegają go wreszcie i rzucają na ziemię, kopią nogami, biją i targają za brodę. Żyd wrzeszczy „gwałt”. Nie mogę na to patrzeć.

— Panie kapitanie, to przecież wstyd dla armii, znęcać się tak nad bezbronnym człowiekiem. Pan kapitan nie powinien na to zezwolić — mówię do kapitana idącego obok naszej grupy.

Kapitan zareagował i rozpedził tę niesforną hałastrę.

Mijamy pułk 205, który ma swoje pozycje w lesie i przesuwa się więcej na prawo. Baon zajmuje pozycje na skraju lasu.

Bolszewicy rozpoczynają ogień. W naszych liniach przebiega rozkaz, by oszczędzać amunicji. Mamy tylko po sto dwadzieścia naboje, żadnego granatu ręcznego! Kule świszczą naokoło. Od czasu do czasu słychać trzask łamanych gałązek. Ogień się wzmacnia. Leżę sobie w moim dołku i przez ładnie urządzone otwór w ziemi wyglądam na szerokie pole. I myślę sobie: taka wojna to nic. Trzeba tylko mieć spokojne nerwy i zastosować odpowiednią taktykę. Niema żadnej artylerji, a karabinami choćby przez cały rok trudno jest przygotować grunt do ataku.

Byleby tylko jedzenie było, to będziemy ich już przyjmowali! Tak sobie rozumiem i nie zdaję sobie wcale sprawy z sytuacji ogólnej. Brak amunicji, dzieciaki szkolne, no i tak dalej.

Koło wieczoru bolszewicy przerwali ogień. Właściwie nudzi mi się. Obok mnie leży jakiś kolejarz z Torunia. Ogląda się, jakby mu-ktoś bajkę o duchach opowiadał. Na zapytanie moje, czy był na wojnie, odpowiada, że owszem był ale u jakiegoś „rytmajstra” za burza. Po prawej stronie mam kolegę, który ma

pod nosem słabe i bardzo białe wasy. Zachowuje się tak, jakgdyby obserwowanie terenu było rzeczą zupełnie zbyteczną. Leży i bawi się kamyczkami, jakby szła gra o jakieś tam punkty. Ten drugi tam, dość tęgi chłopak, wykopał sobie dół, w którym tylko może kleczeć. Ukucnął tam i co chwilę wytyka głowę, jakby się bawił w chowanego. Ziemię ma naokoło porzrzuconą, jak u matki w izdebce, która po wymiecieniu zasypuje podłogę ładnym białym piaskiem. Lufa karabinu jego mocno jest wparta w ziemię, jakgdyby miała za zadanie powstrzymać opadający piasek, a na zamku karabinu, w miarę podnoszenia się właściciela, wali się piasek, jakby chciał karabin zakopać pod ziemię. Tam dalej jakaś grupka pięciu, czy sześciu zesłała się i coś żywo dyskutuje; siedzą za krzakiem i radzą jak postowić.

Jest już szara godzina. Nie widać żadnego oficera, żadnego szefa. Od czasu do czasu pojawia się jakiś kapral, Ślązak, który zdaje się wszystkim zawiaduje. Na moje zapytanie, jaka jest sytuacja, odpowiada:

— Pierony zakłete, uciekają!

— Kto? — pytam.

— Chłopcy! — i idzie dalej.

Teraz bądź tu kapralem — myślę sobie, a chciałbym już w Toruniu nim zrobić. Ale trzeba sobie przejrzeć pozycje. Idę. Chłopaki dość czuwają, ale żaden nie stara się zrobić porządnej pozycji dla siebie i karabinu, które są też przeważnie tak zasypane piaskiem, że do obrony w takim stanie są zupełnie niezdatne. Zwracam temu i owemu na to uwagę. A jeden z nich ze spokojem wędrowca w maju, odpowiada:

— Jak będę chciał strzelać, to wyczyszczę.

Dobiegam do prawego skrzydła. Ostatni chłopak na samym skrzydle obraca się to w tę, to w ową stronę, jakby kapustę w beczce nogami ubijał i nie zdaje sobie sprawy ze swej sytuacji.

— A na prawo, kto tam jest? — pytam.

— Ja nie wiem, tam jeszcze nikogo nie widziałem — odpowiada tonem, jakby mamusia go rano pytała, czy chce mu się jeszcze spać.

Ostrożnie zakradam się, aby zbadać, jaka tam być może formacja. Idę może ze dwieście metrów, jest już ciemno, nie spotykam ani żywej duszy. Wsluchuję się w ciszę nocną, mącą jedynie jakimś stukiem, turkotem i czasem rżeniem koni w wiosce naprzeciw, zajmowanej przez bolszewików. Zapuszczam się jeszcze dalej, przecież musi być jakiś związek, jakaś łączność — lecz nie! Prawe skrzydło jest odsłonięte. Trzeba tylko iść bolszewikom powiedzieć, jak jest, a zagarnęliby nas, jak stado baranów. W ciemności z

trudem odnajduję moją kompanję. Więc nawet patrolką skrzydło nie jest zabezpieczone! Co to za wojna!

Po północy porozumiewamy się, by o ile możliwości czuwać, ponieważ nad ranem, bolszewicy mogą się pokusić i nas zaatakować. Siedzę, czuwam i trochę drzemię. Naraz w środku pozycji naszego baonu rozpoczyna ktoś strzelać i momentalnie wszystko wali w próżnię, jakby dla odpędzenia jakiegoś widma. Po chwili zaprzestano ogień, bo bolszewicy pewnie spalili nam sprawiedliwych i pobudzili się na odgłos strzałów.

Drugi dzień prócz lokalnej strzelaniny minął spokojnie.

Trzeciego dnia przedpołudniem zlał nas rześisty deszcz. Ale ciepłe słońce wynagrodziło tę kąpiel.

Krótko po południu dostajemy porcję ognia artyleryjskiego. Padają szrapnele i granaty. Jeden z pocisków uderza w sam środek obsługi jednego z karabinów maszynowych pułku 205 i zabija jednego żołnierza, a drugiemu urywa nogi prawie do kolan. Cieżko rannego kładziemy na nosze, by go odnieść. Gdy już mają rannego odnieść, ten na chwilę otwiera oczy i mówi głosem, jakby z grobu:

— Koledzy, ale nie zostawiajcie maszynówek!

Oto przykład! A inni mężczyźni zdrowi i silni, siedzą w domu i marzą o stanowiskach, stopniach, awansach, orderach i władzy. A ten tu prosty chłopak, któremu życie nogami uchodzi, mówi: „Koledzy, nie zostawiajcie maszynówek!”

Powracam do mej dziury. Ogień ustał zupełnie. Wychodzę z rowu, rozglądam się w kierunku prawego skrzydła — niema nikogo. Co, do diabła! Na trochę ognia chyba nikt pozycji nie opuścił, a o rozkazie wycofania się nic nie wiadomo... Ale jest cicho i warto by się zdrzemnąć. Jestem głodny, choć to dopiero dwadzieścia cztery godziny, jak ostatni raz jadłem... Ale jednak jak tu głucho! Nie słychać nikogo. Wstaję i rozglądam się... Nie! Sam tu zostać nie mogę. Patrzę ku lewemu skrzydłu, które jednak zasłonięte było pagórkami. Na połowie wzniesienia, widzę dwóch naszych ludzi. Biorę karabin, naboje, chlebak, piasek i przenoszę się bliżej nich.

— Co jest? — pytam. Czy na tę trochę ognia wszystko pouciekało?

Milczą obaj i stoją, jak biblijny słup soli. Wyteżam wzrok w stronę bolszewików: — nie dalej, jak o sześćdziesiąt metrów pomiędzy drzewami, pojawia się bolszewik. Biorę karabin, mierzę, ściągamy kurek — bolszewik chwytając się rękoma za pierś i usuwa się na ziemię. Wtem wyłaniają się inni i znowu inni, jakby ich rodzili te zarosła. Idą ku nam. Momentalnie zwracam się do moich współtowarzyszy i mówię prawie jednym tchem:

— My się tu nie utrzymamy! Prawego skrzydła już niema! Zajdą nam z tyłu!...

— Chowaj się!!! Chowaj się!!! — mówi ten po mej prawej stronie i usuwa się w swój dół.

Drugi, po lewej patrzy na mnie i stoi, jak bałwan ze śniegu. A bolszewicy tuż, tuż. Nie zwracam się już do kolegów, ale z największym pośpiechem biorę karabin i naboje, pozostawiam piasek i chlebak — i w nogi! Kolega z lewej za mną, drugi zostaje. Jednak zamiast udać się wstecz, w zarosła, które tam były, uciekamy na pagórek ku lewemu skrzydłu. Dobiegamy wierzchołka, a tu już bolszewicy, którzy do nas wołają „Polaczku zdej się”. My w lewo zwrot i w zarosła, które były o dwadzieścia kroków za naszymi pozycjami — i rwiemy naoslep... Bolszewicy krzyczą. Równocześnie padają za nami w zarosła strzały i kulki, świszcząc, łamią gałązki tu, tuż; A my rwiemy! Po małej chwili oglądam się. Mój kolega biegnie za mną, jak rak, który się uczeplił ogona lisa. Jeszcze nic nie mówi, jakby się nie chciał zdradzić, że ma usta do mówienia. I tak biegniemy nie mniej, jak pięćset metrów. Tu dopiero spotykamy jednego z kaprali.

— Co jest? — pytam, nie mogąc się wcale zorjentować w sytuacji.

— Ach, prawie wszystko rozpierzchło się! Pozabiani, ranni i wzięci do niewoli! Reszta pouciekała — mówi kapral.

— Toć ataku nie było! Przecież nie spałem! — mówię do kaprala.

— Był na prawem skrzydle... „Wiara” się wcale nie bronila, tak przeraziło ją te trochę granatów.

Spoceni idziemy szeroką polanką ku Ostrołce. Na pięćset metrów przed lasem, z którego idziemy, na polance, na której jesteśmy, tworzą nasi już nową linię. Dobiegamy do niej. Wychodzi porucznik 205 pułku nam naprzeciw i odrazu — ponieważ szedłem na przódzie — trzyma mi rewolwer przed piaskiem i mówi:

— Do linii!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Amba Aradam



Tak wygląda ów fatalny dla armji abisyńskiej szczyt, o który Włoch stoczył zwycięską bitwę

Kontyngent buraków w cukrowniach pomorskich przydział będą dwie komisje

Kontyngent buraków w kampanji cukrowniczej na rok 1936/37 przyznany przez Komitet Ekonomiczny Ministrów dla rolnictwa na Pomorzu wynosi 5% ogólnego kontyngentu, a już w kampanji r. 1937/38 będzie zwiększony do 25%. Ponadto poszczególnym cukrowniom przyznano dodatkowe kontyngenty w celu przydziału małorolnym. Razem dla małorolnych zostały przeznaczony mniej więcej następujące ilości kwintali buraków przy poszczególnych cukrowniach:

Ghelma 46.013 q buraków, Pelplin 26.181 q buraków, Melno 31.166 q buraków, Unisław 23.691 q buraków, Świecie 30.073 q buraków.

Przydziałem tych kontyngentów zajmą się dwie komisje: Komisja Rozdziałowa, która ustali klucz rozdziału kontyngentów między rolników, oraz Komisja Przydziałowa, która dokona konkretnych przydziałów poszczególnym drobnym gospodarstwom. Komisje te będą miały za zadanie przydział

plantacji małorolnym w pierwszym rzędzie gospodarstwom osadniczym i powstałym z parcelacji obszarów, na których przed parcelacją były plantowane buraki a następnie członkom spółek wodnych i dawnym plantatorom, których plantacje zostały zlikwidowane lub zmniejszone.

Przy rozdziale kontyngentów będzie również brany pod uwagę zasięg danej cukrowni, oraz odległości, z jakich kalkuluje się dostawę buraków i gdzie znajduje się ziemia, nadająca się do uprawy buraków.

Czechosłowacja a porty polskiego obszaru celnego

Przedstawicielstwo Kolei i Portów Polskich w Pradze nawiązało kontakt z rozgłośnią praską Czechosłowackiego Radja w sprawie odczytów o portach polskiego obszaru celnego. W związku z powyższym dnia 12 lutego br. o godz. 18 wygłosił komisarz rządowy w czechosłowackim Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. dr. Miloslav Horka prelekcję na temat: „Czechosłowacja a porty Gdańsk i Gdynia“. Referent potraktował temat bardzo wyczerpująco, podkreślając potrzebę korzystania z portów w Gdańsku i Gdyni oraz ich znaczenie dla przemysłu i handlu Republiki Czechosłowackiej. Druga część tego referatu wygłoszona będzie 11 marca br. o godz. 17 min. 45.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 24 lutego 1936 r.

Zyto 12,50-12,75; pszenica standardowa 18,50-19; jęczmień browarowy 14,75-15,50; jednolity 14,25-14,50; sziar. 14-14,25; owses 15 14,50, 14,50-14,75, 14,70; mąka żyt. wyc. 0-50% w. w. 16,50-20; gat. I 0-45 proc. 19-19,50; gat. II 0-55 proc. 18,50-19; gat. I 0-65 proc. w. w. 18-18,50; gat. II 45-55 proc. w. w. 17,5-18,25; razowa 0-80 proc. w. w. 14,75-14,25; 60% wyl. dla dost. dla W. M. Gdańska 18,50-19; mąka pszen. gat. IA 0-25% w. w. 20,75-22,75; g. IIB 0-45% w. w. 20,75-20,75; gat. IC 0-55 proc. w. w. 20-30; ID 0-60 proc. w. w. 22,25-22,25; gat. IIE 0-65 proc. w. w. 22,25-22,25; gat. IIA 20-55 proc. w. w. 25,25-25,25; gat. IIB 20-65 proc. w. w. 24,75-25,75; gat. IIC 45-65 proc. w. w. 23-24; gatunek IIE 55-65 proc. w. w. 18,75-19,25; razowa 0-90 proc. w. w. 20,75-21,25; otreby: żytnie wymiał stand. 10,00-10,50; pszen. mialk. st. 11,25-11,75; śred. st. 11,25-11,75; grube st. 11,75-12,25; jęczmień 10,25-11; rzepak zimowy bez worka 38-40; rzepak zimowy bez worka 37-39; mak niebieski 59-62; gorczyca 34-37; siemię lniane 35-37; peluska 22,50-24,50; wyka 20-21,50; seradela 20-22; groch: polny 21-23; Wiktorja 24-27; Folsgera 19-21; tubin: niebieski 9,75-10,25; 20% 11-11,50; koniuczyna: żółta, oduszczone 65-75; biała 75-85; czerw. surowa 100-110; czarna czyszczona 115-125; szwedzka 170-190; płatki ziemniaczane 18,50-19,50; makuch: lniany 16,50-17; rzepakowy 14-14,50; słonecznikowy 42/44 15-19; kokosowy 14,50-15,50; wytoki suszone 8,50-9; siłoma żytnia prasowana 2,50-3; siano nadnoteknie luzem 7-7,50; 8% 31-32; 22-23; 24-25; 26-27; 28-29; 30-31; 32-33; 34-35; 36-37; 38-39; 40-41; 42-43; 44-45; 46-47; 48-49; 50-51; 52-53; 54-55; 56-57; 58-59; 60-61; 62-63; 64-65; 66-67; 68-69; 70-71; 72-73; 74-75; 76-77; 78-79; 80-81; 82-83; 84-85; 86-87; 88-89; 90-91; 92-93; 94-95; 96-97; 98-99; 100-101; 102-103; 104-105; 106-107; 108-109; 110-111; 112-113; 114-115; 116-117; 118-119; 120-121; 122-123; 124-125; 126-127; 128-129; 130-131; 132-133; 134-135; 136-137; 138-139; 140-141; 142-143; 144-145; 146-147; 148-149; 150-151; 152-153; 154-155; 156-157; 158-159; 160-161; 162-163; 164-165; 166-167; 168-169; 170-171; 172-173; 174-175; 176-177; 178-179; 180-181; 182-183; 184-185; 186-187; 188-189; 190-191; 192-193; 194-195; 196-197; 198-199; 200-201; 202-203; 204-205; 206-207; 208-209; 210-211; 212-213; 214-215; 216-217; 218-219; 220-221; 222-223; 224-225; 226-227; 228-229; 230-231; 232-233; 234-235; 236-237; 238-239; 240-241; 242-243; 244-245; 246-247; 248-249; 250-251; 252-253; 254-255; 256-257; 258-259; 260-261; 262-263; 264-265; 266-267; 268-269; 270-271; 272-273; 274-275; 276-277; 278-279; 280-281; 282-283; 284-285; 286-287; 288-289; 290-291; 292-293; 294-295; 296-297; 298-299; 300-301; 302-303; 304-305; 306-307; 308-309; 310-311; 312-313; 314-315; 316-317; 318-319; 320-321; 322-323; 324-325; 326-327; 328-329; 330-331; 332-333; 334-335; 336-337; 338-339; 340-341; 342-343; 344-345; 346-347; 348-349; 350-351; 352-353; 354-355; 356-357; 358-359; 360-361; 362-363; 364-365; 366-367; 368-369; 370-371; 372-373; 374-375; 376-377; 378-379; 380-381; 382-383; 384-385; 386-387; 388-389; 390-391; 392-393; 394-395; 396-397; 398-399; 400-401; 402-403; 404-405; 406-407; 408-409; 410-411; 412-413; 414-415; 416-417; 418-419; 420-421; 422-423; 424-425; 426-427; 428-429; 430-431; 432-433; 434-435; 436-437; 438-439; 440-441; 442-443; 444-445; 446-447; 448-449; 450-451; 452-453; 454-455; 456-457; 458-459; 460-461; 462-463; 464-465; 466-467; 468-469; 470-471; 472-473; 474-475; 476-477; 478-479; 480-481; 482-483; 484-485; 486-487; 488-489; 490-491; 492-493; 494-495; 496-497; 498-499; 500-501; 502-503; 504-505; 506-507; 508-509; 510-511; 512-513; 514-515; 516-517; 518-519; 520-521; 522-523; 524-525; 526-527; 528-529; 530-531; 532-533; 534-535; 536-537; 538-539; 540-541; 542-543; 544-545; 546-547; 548-549; 550-551; 552-553; 554-555; 556-557; 558-559; 560-561; 562-563; 564-565; 566-567; 568-569; 570-571; 572-573; 574-575; 576-577; 578-579; 580-581; 582-583; 584-585; 586-587; 588-589; 590-591; 592-593; 594-595; 596-597; 598-599; 600-601; 602-603; 604-605; 606-607; 608-609; 610-611; 612-613; 614-615; 616-617; 618-619; 620-621; 622-623; 624-625; 626-627; 628-629; 630-631; 632-633; 634-635; 636-637; 638-639; 640-641; 642-643; 644-645; 646-647; 648-649; 650-651; 652-653; 654-655; 656-657; 658-659; 660-661; 662-663; 664-665; 666-667; 668-669; 670-671; 672-673; 674-675; 676-677; 678-679; 680-681; 682-683; 684-685; 686-687; 688-689; 690-691; 692-693; 694-695; 696-697; 698-699; 700-701; 702-703; 704-705; 706-707; 708-709; 710-711; 712-713; 714-715; 716-717; 718-719; 720-721; 722-723; 724-725; 726-727; 728-729; 730-731; 732-733; 734-735; 736-737; 738-739; 740-741; 742-743; 744-745; 746-747; 748-749; 750-751; 752-753; 754-755; 756-757; 758-759; 760-761; 762-763; 764-765; 766-767; 768-769; 770-771; 772-773; 774-775; 776-777; 778-779; 780-781; 782-783; 784-785; 786-787; 788-789; 790-791; 792-793; 794-795; 796-797; 798-799; 800-801; 802-803; 804-805; 806-807; 808-809; 810-811; 812-813; 814-815; 816-817; 818-819; 820-821; 822-823; 824-825; 826-827; 828-829; 830-831; 832-833; 834-835; 836-837; 838-839; 840-841; 842-843; 844-845; 846-847; 848-849; 850-851; 852-853; 854-855; 856-857; 858-859; 860-861; 862-863; 864-865; 866-867; 868-869; 870-871; 872-873; 874-875; 876-877; 878-879; 880-881; 882-883; 884-885; 886-887; 888-889; 890-891; 892-893; 894-895; 896-897; 898-899; 900-901; 902-903; 904-905; 906-907; 908-909; 910-911; 912-913; 914-915; 916-917; 918-919; 920-921; 922-923; 924-925; 926-927; 928-929; 930-931; 932-933; 934-935; 936-937; 938-939; 940-941; 942-943; 944-945; 946-947; 948-949; 950-951; 952-953; 954-955; 956-957; 958-959; 960-961; 962-963; 964-965; 966-967; 968-969; 970-971; 972-973; 974-975; 976-977; 978-979; 980-981; 982-983; 984-985; 986-987; 988-989; 990-991; 992-993; 994-995; 996-997; 998-999; 1000-1001; 1002-1003; 1004-1005; 1006-1007; 1008-1009; 1010-1011; 1012-1013; 1014-1015; 1016-1017; 1018-1019; 1020-1021; 1022-1023; 1024-1025; 1026-1027; 1028-1029; 1030-1031; 1032-1033; 1034-1035; 1036-1037; 1038-1039; 1040-1041; 1042-1043; 1044-1045; 1046-1047; 1048-1049; 1050-1051; 1052-1053; 1054-1055; 1056-1057; 1058-1059; 1060-1061; 1062-1063; 1064-1065; 1066-1067; 1068-1069; 1070-1071; 1072-1073; 1074-1075; 1076-1077; 1078-1079; 1080-1081; 1082-1083; 1084-1085; 1086-1087; 1088-1089; 1090-1091; 1092-1093; 1094-1095; 1096-1097; 1098-1099; 1100-1101; 1102-1103; 1104-1105; 1106-1107; 1108-1109; 1110-1111; 1112-1113; 1114-1115; 1116-1117; 1118-1119; 1120-1121; 1122-1123; 1124-1125; 1126-1127; 1128-1129; 1130-1131; 1132-1133; 1134-1135; 1136-1137; 1138-1139; 1140-1141; 1142-1143; 1144-1145; 1146-1147; 1148-1149; 1150-1151; 1152-1153; 1154-1155; 1156-1157; 1158-1159; 1160-1161; 1162-1163; 1164-1165; 1166-1167; 1168-1169; 1170-1171; 1172-1173; 1174-1175; 1176-1177; 1178-1179; 1180-1181; 1182-1183; 1184-1185; 1186-1187; 1188-1189; 1190-1191; 1192-1193; 1194-1195; 1196-1197; 1198-1199; 1200-1201; 1202-1203; 1204-1205; 1206-1207; 1208-1209; 1210-1211; 1212-1213; 1214-1215; 1216-1217; 1218-1219; 1220-1221; 1222-1223; 1224-1225; 1226-1227; 1228-1229; 1230-1231; 1232-1233; 1234-1235; 1236-1237; 1238-1239; 1240-1241; 1242-1243; 1244-1245; 1246-1247; 1248-1249; 1250-1251; 1252-1253; 1254-1255; 1256-1257; 1258-1259; 1260-1261; 1262-1263; 1264-1265; 1266-1267; 1268-1269; 1270-1271; 1272-1273; 1274-1275; 1276-1277; 1278-1279; 1280-1281; 1282-1283; 1284-1285; 1286-1287; 1288-1289; 1290-1291; 1292-1293; 1294-1295; 1296-1297; 1298-1299; 1300-1301; 1302-1303; 1304-1305; 1306-1307; 1308-1309; 1310-1311; 1312-1313; 1314-1315; 1316-1317; 1318-1319; 1320-1321; 1322-1323; 1324-1325; 1326-1327; 1328-1329; 1330-1331; 1332-1333; 1334-1335; 1336-1337; 1338-1339; 1340-1341; 1342-1343; 1344-1345; 1346-1347; 1348-1349; 1350-1351; 1352-1353; 1354-1355; 1356-1357; 1358-1359; 1360-1361; 1362-1363; 1364-1365; 1366-1367; 1368-1369; 1370-1371; 1372-1373; 1374-1375; 1376-1377; 1378-1379; 1380-1381; 1382-1383; 1384-1385; 1386-1387; 1388-1389; 1390-1391; 1392-1393; 1394-1395; 1396-1397; 1398-1399; 1400-1401; 1402-1403; 1404-1405; 1406-1407; 1408-1409; 1410-1411; 1412-1413; 1414-1415; 1416-1417; 1418-1419; 1420-1421; 1422-1423; 1424-1425; 1426-1427; 1428-1429; 1430-1431; 1432-1433; 1434-1435; 1436-1437; 1438-1439; 1440-1441; 1442-1443; 1444-1445; 1446-1447; 1448-1449; 1450-1451; 1452-1453; 1454-1455; 1456-1457; 1458-1459; 1460-1461; 1462-1463; 1464-1465; 1466-1467; 1468-1469; 1470-1471; 1472-1473; 1474-1475; 1476-1477; 1478-1479; 1480-1481; 1482-1483; 1484-1485; 1486-1487; 1488-1489; 1490-1491; 1492-1493; 1494-1495; 1496-1497; 1498-1499; 1500-1501; 1502-1503; 1504-1505; 1506-1507; 1508-1509; 1510-1511; 1512-1513; 1514-1515; 1516-1517; 1518-1519; 1520-1521; 1522-1523; 1524-1525; 1526-1527; 1528-1529; 1530-1531; 1532-1533; 1534-1535; 1536-1537; 1538-1539; 1540-1541; 1542-1543; 1544-1545; 1546-1547; 1548-1549; 1550-1551; 1552-1553; 1554-1555; 1556-1557; 1558-1559; 1560-1561; 1562-1563; 1564-1565; 1566-1567; 1568-1569; 1570-1571; 1572-1573; 1574-1575; 1576-1577; 1578-1579; 1580-1581; 1582-1583; 1584-1585; 1586-1587; 1588-1589; 1590-1591; 1592-1593; 1594-1595; 1596-1597; 1598-1599; 1600-1601; 1602-1603; 1604-1605; 1606-1607; 1608-1609; 1610-1611; 1612-1613; 1614-1615; 1616-1617; 1618-1619; 1620-1621; 1622-1623; 1624-1625; 1626-1627; 1628-1629; 1630-1631; 1632-1633; 1634-1635; 1636-1637; 1638-1639; 1640-1641; 1642-1643; 1644-1645; 1646-1647; 1648-1649; 1650-1651; 1652-1653; 1654-1655; 1656-1657; 1658-1659; 1660-1661; 1662-1663; 1664-1665; 1666-1667; 1668-1669; 1670-1671; 1672-1673; 1674-1675; 1676-1677; 1678-1679; 1680-1681; 1682-1683; 1684-1685; 1686-1687; 1688-1689; 1690-1691; 1692-1693; 1694-1695; 1696-1697; 1698-1699; 1700-1701; 1702-1703; 1704-1705; 1706-1707; 1708-1709; 1710-1711; 1712-1713; 1714-1715; 1716-1717; 1718-1719; 1720-1721; 1722-1723; 1724-1725; 1726-1727; 1728-1729; 1730-1731; 1732-1733; 1734-1735; 1736-1737; 1738-1739; 1740-1741; 1742-1743; 1744-1745; 1746-1747; 1748-1749; 1750-1751; 1752-1753; 1754-1755; 1756-1757; 1758-1759; 1760-1761; 1762-1763; 1764-1765; 1766-1767; 1768-1769; 1770-1771; 1772-1773; 1774-1775; 1776-1777; 1778-1779; 1780-1781; 1782-1783; 1784-1785; 1786-1787; 1788-1789; 1790-1791; 1792-1793; 1794-1795; 1796-1797; 1798-1799; 1800-1801; 1802-1803; 1804-1805; 1806-1807; 1808-1809; 1810-1811; 1812-1813; 1814-1815; 1816-1817; 1818-1819; 1820-1821; 1822-1823; 1824-1825; 1826-1827; 1828-1829; 1830-1831; 1832-1833; 1834-1835; 1836-1837; 1838-1839; 1840-1841; 1842-1843; 1844-1845; 1846-1847; 1848-1849; 1850-1851; 1852-1853; 1854-1855; 1856-1857; 1858-1859; 1860-1861; 1862-1863; 1864-1865; 1866-1867; 1868-1869; 1870-1871; 1872-1873; 1874-1875; 1876-1877; 1878-1879; 1880-1881; 1882-1883; 1884-1885; 1886-1887; 1888-1889; 1890-1891; 1892-1893; 1894-1895; 1896-1897; 1898-1899; 1900-1901; 1902-1903; 1904-1905; 1906-1907; 1908-1909; 1910-1911; 1912-1913; 1914-1915; 1916-1917; 1918-1919; 1920-1921; 1922-1923; 1924-1925; 1926-1927; 1928-1929; 1930-1931; 1932-1933; 1934-1935; 1936-1937; 1938-1939; 1940-1941; 1942-1943; 1944-1945; 1946-1947; 1948-1949; 1950-1951; 1952-1953; 1954-1955; 1956-1957; 1958-1959; 1960-1961; 1962-1963; 1964-1965; 1966-1967; 1968-1969; 1970-1971; 1972-1973; 1974-1975; 1976-1977; 1978-1979; 1980-1981; 1982-1983; 1984-1985; 1986-1987; 1988-1989; 1990-1991; 1992-1993; 1994-1995; 1996-1997; 1998-1999; 2000-2001; 2002-2003; 2004-2005; 2006-2007; 2008-2009; 2010-2011; 2012-2013; 2014-2015; 2016-2017; 2018-2019; 2020-2021; 2022-2023; 2024-2025; 2026-2027; 2028-2029; 2030-2031; 2032-2033; 2034-2035; 2036-2037; 2038-2039; 2040-2041; 2042-2043; 2044-2045; 2046-2047; 2048-2049; 2050-2051; 2052-2053; 2054-2055; 2056-2057; 2058-2059; 2060-2061; 2062-2063; 2064-2065; 2066-2067;

Dzień w Bydgoszczy

Wtorek
25
lutego

— Dyżur nocny aptek do dnia 1 marca r. b. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 30-50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek „Balladyna“ Juljusza Słowackiego z p. Sawicką w roli tytułowej. w pomysłowej inscenizacji J. Szyndlera.

W środę „Piękna Rizeta“ operetka L. Falla pod batutą kapelmistrza J. Silli-cha.

W czwartek „Balladyna“ J. Słowackiego.

W pełnych próbach piękna opera komiczna J. Offenbacha „Orfeusz w Piekło“, która na wszystkich scenach Europy do dnia dzisiejszego cieszy się zasłużonym powodzeniem.

REPERTUAR KIN.

ADRJA: „Bohaterki Fort Douaumont“
APOLLO: „Dawid Copperfield“
BAŁTYK: „42 ulica“ i nadprogram.
KRISTAL: „Krzyżowe wyprawy“
MARYSIENKA: „Ich noc“ i „Wojna w krainie walca“
REWJA: „Pieniądz“

Z miasta

— Polski Biały Krzyż zawiadamia, że członkowie P. B. K. wezmą udział w zbiórce dla bezrobotnych. Zgłoszenia we wtorek i środę w godz. 10-12 i 14-18 w sekretariacie, ul. Słowackiego 1.

— Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Bydgoszczy uprzejmie prosi pp. członkinie o zgłaszanie się do współpracy w „Tygodniu Pomocy Bezrobotnym“ (w dn. 1-8 marca rb.). Sekretariat Związku jest czynny w godz. od 11-13 codziennie.

— Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie żegnać będzie karnawał w gronie braci wioślarskiej we wtorek dnia 25 bm. w salach Resursy Kupieckiej. Początek o godzinie 20.

— Towarzystwo Właścicieli domów i nieruchomości w Bydgoszczy (Zduny 15) zwołuje zebranie miesięczne członków na środę dn. 26 bm. w sali Resursy Kupieckiej o godz. 19. Na porządku dziennym m. in. sprawa akcji niesienia pomocy bezrobotnym.

— Okręgowa Sekcja Wodna Poczтового P. W. urządza we wtorek dn. 25 bm. w świetlicy I. K. R. przy ul. Jagiellońskiej 5 II p. „Śledzia“ na pożegnanie karnawału. Początek o godz. 19.

— Uwaga członkowie Koła bydgoskiego Zw. Ofic. Rez. i Koła Oficerów 62 p. n. Dn. 28 bm., t. j. w piątek o godz. 19.30 odbędzie się w sali Kasyna Oficerskiego 62 p. p. przy ul. Marszałka Focha zebranie Koła Z. O. R., połączone z zebraniem oficerów 62 pułku piechoty Wlkp.

— Zarząd Klubu Szybowcowego Z. S. Okręgu VIII w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że wręczenie świadectw uczestnikom teoretycznego kursu szybowcowego odbędzie się dnia 1. 3. br. o godz. 11 w lokalu Klubu przy ul. Marsz. Focha 39.

Mieć serce i patrzeć w serce!

Wiadomą jest rzeczą, iż w obecnym czasie ogólnoswiatowego kryzysu, który niestety nie ominął i naszego kraju — niedola bliźnich pogłębia się z dnia na dzień. Byłoby zbrodnia, gdybyśmy z pobudek egoistycznych przechodzili nad arcysmutną tą sprawą do porządku dziennego. Nie wolno nam zamykać oczu już choćby z racji społecznych na borykające się naszych bliźnich z biedą i nędzą, o jakie się najbardziej pesymistycznym fantasmom nie śniło. Każdy kto ma ciepły kąt i dysponuje chociażby jednym niezbędnym groszem powinien stanąć w charytatywnym szeregu akcji niesienia pomocy bezrobotnym i bezdomnym. Akcja ta rozpocznie się w Bydgoszczy z dniem 1 marca rb. i trwać będzie do dnia 8 tegoż miesiąca.

Otwórzmy zatem serca na niedolę naszych braci i przychylnym się najdrobniejszym nawet datkiem do otarcia łez ludziom, którzy nie z własnej winy cierpią niedostatek i głód!

Biedna kobiecina ofiarą złodzieja

Onegdajszej nocy do chlewu p. Anny Piotruszowej zam. przy ul. Nakielskiej 162, dostał się jakiś złodziej, który wykradł z kurnika wszystkie kury w liczbie 27. Strać swą oblicza poszkodowana kobiecina na 85 zł. Złodziej uszedł z gładzącym łupem przez nikogo nie spostrzeżony.

Zderzenie samochodów

Dnia 23 bm. w godzinach popołudniowych u zbiegu ulic Jagiellońskiej i Piotrowskiej w Bydgoszczy nastąpiło zderzenie dwóch samochodów. Na szczęście, wypadek ten nie pociągnął za sobą groźniejszych następstw. Auto opatrzone nr. rej. P. Z. 413.48, kierowane przez szofera Jana Ścieżyńskiego (ul. Ugory 22) zderzyło się z samochodem F-my Gabriel. Kto ponosi winę spowodowania zderzenia dotychczas nie wiadomo.

KALENDARZYK RZYM-KAT.
Wtorek: Cezarego — Środa: Popiele

Ze sportu

— K. S. K. P. W. „Bydgoszcz“ bije mistrza miasta w siatkówce

Dnia 22 bm. rozegrano towarzyskie spotkanie w siatkówce między drużynami C. W. T. Lot. a K. S. K. P. W. „Bydgoszcz“. Zawody te przyniosły zwycięstwo drużynie K. P. W., która pokonała zeszlorzecznego mistrza miasta w stosunku 2:1.

Zgodna i owocna współpraca placówek Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w Bydgoszczy

Jak o tem pokrótce w numerze poprzednim donosiliśmy, w sali p. Kowalskiego w Bydgoszczy odbył się ub. niedzieli zjazd delegatów i prezesów 6 miejscowych placówek Związku Powstańców i Wojaków, przy udziale około 100 uczestników.

Obrady walne zajął w zastępstwie prezesa zarządu powiatowego na m. Bydgoszcz, p. architekta Grodzkiego, który urząd swój złożył — wiceprezes p. Bartnicki, witając w serdecznych słowach reprezentanta komendanta garnizonu p. gen. Chmurowicza, p. kpt. dr. Dobrzańskiego, przedstawiciela p. prezydenta miasta Barciszewskiego p. Pałaszewskiego, oraz delegatów zarządu głównego Związku Powstańców p. prof. Góralczyka i Eckerta, oraz przedstawi-

Nowy zarząd Tow. Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżujących w Bydgoszczy

W Resursie Kupieckiej odbyło się ub. niedzieli roczne walne zebranie członków Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżujących. Organizacja ta skupia obecnie 108 członków i — jak wykazały to sprawozdania z całorocznej działalności — prowadzi nader ożywioną działalność.

Licznie zebrani członkowie po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, dokonali wyboru nowych władz Stowarzyszenia, które z małymi zmianami — ukonstytuowały się jak w kadencji po-

przedniej. Skład osobowy zarządu przedstawia się następująco: pp. Fr. Nowicki — prezes, W. Zieliński — wiceprezes, Czyżak — sekretarz, Tatarek — zast. sekr., Powala — skarbnik, Tyborski — zast. skarbnika, Dominiszewski, Klemk, Samder, Kwiatkowski i Tomaszewski — lawnicy. Do Izby Przemysłowo-Handlowej wybrano prezesa p. Nowickiego i p. Płażewskiego. W Radzie Zrzeszeń Kupców Podr. Stowarzyszenie bydgoskie reprezentować będą pp.: Papięzewski, Kucharzewski, Bzdęga, Powalowski i Jan Szymański.

Gdy złodziej staje się dentystą Wyrwał pacjentom złote zęby a złoto sprzedawał

Osobliwą metodę oszwabiania ludzi obrał sobie 26-letni Władysław Muszyński. Gardząc „robotą grubą“ polegającą na włamaniach i tym podobnych kradzieżach pospolicitych, miał się oryginalnego proceduru „dentystycznego“. Muszyński, w dniu 10 b. m. wynajął u p. Feliksa Zakrzewskiego (ul. Długa 58) któremu przedstawił się jako urzędnik magistratu pokój umeblowany. Na drzwiach pokoju zawiesił pięknie wykaligrafowany szyld opiewający: „Laboratorium Techniczno - Dentystyczne“. Na zapytanie dziwnego właściciela mieszkania czy zmienił zawód „magistracki“. dowcipny Muszyński oświadczył, iż z wykształcenia i fachu jest dentystą i ulubioną swą pracą zamierza poświęcać się w wolnych od zajęć biurowych godzinach. Posiadł przytem tajemnicę najnowocześniejszej kuracji zębów, którą propagować będzie po cenach wyjątkowo niskich. Jako pierwsza pacjentka zgłosiła się u „pana doktora“ gosposia p. Zakrzewskiego Tobolewska, która na widok jednak zardzewiałych narzędzi z nieukrywanym strachem uciekała z pokoju przyjeź. Dzięki bardzo sprytnie obmyślonej reklamie ustnej i „pantoflowej“, Muszyński zdołał zdobyć sobie kilkunastu pacjentów, zaginając parol specjalnie na złote korony. Pacjentom swym zdejmował z zębów z zębów złote okowy, celem „przeróbki“

i następnie „spuszczał“ je u jednego z miejscowych jubilerów. Po czterech dniach osobiwej tej praktyki pękła wraz z bombą złota i bomba. Otóż niej, Orłowski, którego złodziej zdjął 5 koron złotych wartości 250 zł., nie mogąc się doczekać ich przeróbki, od której „pan doktor“ uzależnił radykalne uzdrowienie zębów pacjenta, zażądał zwrotu koron, lub też ich wartości w gotówce. Muszyński czując chwiejący się pod nogami grunt, przeprosił na chwilę interesanta, pod pozorem udania się do laboratorium po przerobione już korony, wsiadł do taksówki i kazał obwozić się po mieście. Po trzech godzinach kawalerskiej jazdy wrócił do domu, w nadziei, iż nie zostanie już napyrzykającego się pacjenta. Jednocześnie zamierzał wystrychnąć na dudka szofera taksówki, pozostawiając go na „lodzie“. Władeczek tym razem nie miał szczęścia. W pokoju swym zastał nietylko Orłowskiego, ale i kilka innych jeszcze ofiar swjej oszukańczej praktyki, których zęby również ograbił ze złota. Poszkodowani, zorientowani przez p. Orłowskiego w sytuacji, chwycili „cwaniaka“ za karczek i przemocą wadzili go do oczekującej taksówki przed domem, którą odszupasowali gagatka do komisariatu I. P. P. Obecnie „pan doktor“ oczekuje w więzieniu przewencyjnym surowej kary.

Za nieuczciwą tranzakcję — 2 lata więzienia

Ciekawą sprawę o oszustwo rozpatrywał przed kilkoma dniami Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Na ławie oskarżonych zasiadł dość młody, ale jak się okazało „kuty na cztery nogi“ rolnik 35-letni Antoni Krakowski, zamieszkały obecnie w Bydgoszczy. Krakowski w czerwcu ub. roku wydzierżawił swoje gospodarstwo położone w Witol-dowie powiatu bydgoskiego rolnikowi Franciszkowi Peplińskiemu, przyczem podczas transakcji tej dopuścił się wyrafinowanego oszustwa. Właściciel gospodarstwa wydzierżawił swoją własność Peplińskiemu, pobierając tytułem dzierżawy kwotę 700 zł, a ponadto ciepłą rączką — również 1.040 zł za inwentarz martwy. Podczas sporządzania umowy, dzierżawca przyjął m. in. taką dopiętą klauzulę, iż właścicielowi gospodarstwa wolno zażądać zabezpieczenia według własnego uznania.

Co kryło się pomiędzy wierszami tego pozornie drobnego i słusznego zastrzeżenia, okazało się już kilka dni po zawarciu umowy i zainkasowaniu przez Krakowskiego

kwoty 1.740 zł od dzierżawcy. P. Pepliński otrzymał od Krakowskiego pismo, w którym właściciel gospodarstwa domagał się wpłaty 5.000 zł gotówką tytułem zabezpieczenia, zagrażając przytem, iż w razie nieuiszczenia wspomnianej kwoty, gospodarstwo wydzierżawi innemu reflektantowi. Nowy dzierżawca nie zdołał spełnić wygórowanego warunku Krakowskiego, to też gospodarstwo wydzierżawione zostało przez innego rolnika. Gdy zawiadzony rolnik zwrócił się do Krakowskiego po zwrot wpłaconych pieniędzy, ten oświadczył, iż... wpłata przepadła.

Podczas rozprawy sąd przyjął winę oskarżonego za niezbłą i udowodnioną, mimo, iż Krakowski tłumaczył się, że odstąpił od zamiaru wydzierżawienia gospodarstwa Peplińskiemu, gdyż ten cieszył się... złą opinią. Wykręt ten pogorszył tylko sytuację podsądnego, to też przewodniczący ogłosił wyrok skazujący Krakowskiego na 2 lata więzienia, z której to kary jeden rok darowano skazanemu na podstawie amnestji.

Kędzierskiego i Kaszubowskiego, udzielono skarbnikowi i całemu ustępującemu zarządowi jednomyślnie pokwitowania.

Po krótkiej przerwie odbyły się wybory, w wyniku których wybrano zgodnie nowy zarząd, do którego weszli pp.: Bartnicki — jako prezes, Jan Kaszubowski — jako wiceprezes, Maciejewski — jako sekretarz, Żyłowski — jako zast. sekr. i Górski — jako skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Kędzierskiego, Liebthala, Jędrkowiaka i Nowaka.

Obrady przedstawicieli placówek Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w Bydgoszczy toczyły się w zgodnej harmonii i wykazały, iż członkowie jej rozumieją zadanie, jakie spoczywa na nich — doświadczonych obrońcach Ojczyzny — w chwili obecnej, gdy wartości swe przelewać mają na młodsze pokolenie. Zrozumienie bydgoskich powstańców podnieśli w swych przemówieniach przedstawiciele d-cy 15 D. P. p. kpt. dr. Dobrzański i prezes zarządu głównego p. Eckert, stwierdzając, iż powstańcy bydgoscy z równie pomyślnym rezultatem zdali egzamin w swej pracy, jak zdali go kiedyś w walce o wolność i niepodległość Polski.

P. Wojewoda Kirtiklis w Bydgoszczy

W ub. piątek bawił w Bydgoszczy p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, który zwiedził wystawę Zw. Zawod. Plastyków Wielkopolsko-Pomorskich w Muzeum Miejskiem, zapoznając się szczegółowo z pracą i kierunkiem działalności tego zrzeszenia artystów. Z wystawionymi pracami p. Wojewody zapoznał prezes Związku art.-mal. p. Rupniewski w Bydgoszczy.

P. Wojewoda Kirtiklis zwiedził również nowootwarte „palladium“ Bernardynów w Bibliotece Miejskiej, wyrażając się z uznaniem o artystycznej dekoracji świetlicy, wykonanej według projektu p. Rupniewskiego. Po krótkim pobycie w Klubie Polskim p. Wojewoda Kirtiklis opuścił Bydgoszcz.

Stuprocentowy kredyt harcerstwa

Pozostajemy pod świeżem wrażeniem tak bardzo udanej imprezy bydgoskiego Ośrodka Harcerskiego „Wieczory stroju i tańca polskiego“. Nie jest to wcale czemś nowem, że nasze harcerstwo wywiązało się w stu procentach z tego co zapowiadało; tak też odnosi się do jego poczynąca całe społeczeństwo bydgoskie, czego dowodem, że na nagrody za najpiękniejsze — bynajmniej nie za najbogatsze stroje polskie i najudatniej-sze tańce narodowe cały szereg firm pospieszył z darami. Były one tak liczne, a częściowo i bogate, że Komitet zabawowy część darów przeznaczył na rozlosowanie co przysporzyło mu nieco grosiwa, a część dla biednej młodzieży harcerskiej.

Komitet zabawowy w kronikach harcerskich zapisał z tej okazji złotemi zgłoskami następujące firmy: Perfumerja „Astra“, Bacon Export Gniezno, J. Balcer, Bracia Bażańscy, Cz. Borys, F. Bogacz, J. Berendt, Bydgoski Dom Towarowy, Cukiernia „Cristal“, A. Derchelt, „Distributic“, H. Dymkowski, „Dom Pończoch“, Dom Towarowy B-ci Matekich, F. Ferber, J. Grey, księgarnia N. Gieryn, H. i M. Garczyńskie, St. Grzegorzewski, m. Hirsz-Langerowa, A. Hensel wł. W. Sierpiński i Kasprzak, Jankowska, W. Jakubowska, B. Jagla, L. Konieczka, M. Kentzer, F. Kreski, E. Kozłowski, J. Klabecki, „Lektura“, J. Matuszakowa, P. Michalski, J. Majewska, Fr. Matz, B. Noworacki, F. Nasiadek, Kawiarnia „Orzeł“, J. Pilaczyński i Ska, drogerja „Royal“, J. Ross, C. Siebert, H. Suda, M. Susała, Stenzel, J. Schachtmeyer, R. Tomaszewski, L. Ujma, R. Wesołowska, St. Zakaszewski, H. Zielińska, St. Zimoch, A. i W. Ziętak, St. Zimoch.

Tabela wygranych 3-go i 4-go dnia ciagnienia loterii

IV ciagnienie

25.000 zł. na Nr.: 23634
 2.000 zł. na Nr. Nr.: 9401 41164 160947
 1.000 zł. na Nr. Nr.: 28005 132321 134714

500 zł. na Nr. Nr.: 99793 107569
 126726 152029 177322 187825 189563
 400 zł. na Nr. Nr.: 8056 28325 42176
 45324 50739 66339 67957 101614 111004
 126186 194641 194761
 200 zł. na Nr. Nr.: 2820 29587 45978
 49360 50473 76630 77405 154400 171533
 175003 180760 180780

150 zł. na Nr. Nr.: 1096 3362 4016
 4493 7710 8133 8933 18287 20149 28923
 35993 35990 36636 36694 42553 47973
 48396 53 5 54963 57661 62485 75176
 85163 85305 86993 90715 92830 96396
 99429 102622 104537 115087 119479
 119955 133807 137100 138036 139555
 140331 156330 160443 163877 167515
 167963 172914 178993 182636 182960
 186980 188492 194500

909 164332 718 165997 166676 167231
 617 168606 169501
 170252 562 641 52 171009 416 897
 172519 173061 174203 362 175001 377
 964 176646 177156 919 72 178034 308
 547 757 179035 54 157 554 966
 180059 210 38 181889 952 182305 686
 183466 184063 401 773 917 185074 288
 517 186261 313 811 912 188061 517 626
 45 906 189571
 190385 567 624 888 191025 449 610
 192928 83 193283 194114 573

Po 100 zł.
 81 370 762 1324 77 956 2012 250 78
 505 3361 837 96 4420 5166 588 886
 7411 664 8890 9784 994.
 10639 803 11076 395 691 845 979
 12234 574 13549 758 25860 16451 532
 17375 18565 19022 320 56.
 20390 832 21880 90 22197 431 23272
 389 895 24114 211 455 25027 67 26804
 27422 28306 408 792 29375 656.
 30448 32560 762 33236 427 528 34129
 41 285 473 587 36990 38609 757 39579.
 40232 628 747 804 43463 44075 128
 45645 72 46145 361 593 960 47894 48183
 49055 194 894.
 52022 53591 56372 57074 445 59011
 328.

62349 63094 465 508 64612 65719
 66742 811 67014 409 69987.
 71473 72272 789 73050 74119 453 506
 766 76405 73 657 77092 79325 626.

WIELE WYGRANYCH

Ogólnie wiadomo że **WIELE WYGRANYCH**
 w **Dzierżanowskiego, Gniezno**
 w kol. **Chrobrego 2**

Po 50 zł.

261 601 950 1607 872 999 2119 253 801
 5344 53 6275 697 883 7035 709 26 999
 8065 551 9624 822.
 10413 75 739 863 11163 710 12013 877
 13203 597 697 15608 81 838 16037 422
 55 74 648 17568 910 31 65 18887 19005
 818.
 20293 718 40 21072 291 23012 76 163
 367 403 25477 571 26352 656 27531
 28771 29874.
 31023 32304 756 82 33432 628 970
 34087 118 35953 36030 796 38093 48
 39103 520.
 40095 789 890 41050 74 657 86 42244
 332 649 757 43142 592 44231 37 45083
 48211 49380 509.
 50788 51439 86 895 992 52535 53123
 778 54079 55396 56157 73 276 686 721
 57836 58080 304 467 59201 510.
 60191 286 844 61718 62255 607 64568
 65870 66503 67068 68478 557.
 70041 749 71317 821 60 72334 73120
 256 85 313 74000 338 685 777 75235
 925 76051 116 273 763 78304 67 536 717
 79082 507.
 80353 76 537 677 47 81 328 697 990
 82333 56 83155 441 76 830 44 84011 594
 757 85084 710 988 86319 781 87062 892
 88407 891 89585.
 91062 257 606 92050 849 93083 707
 94 268 572 654 706 888 95145 51 562
 600 96619 97649 98202 99192 879.
 100104 476 923 101199 545 850 924 29
 102000 386 103218 441 507 722 889
 104688 778 105680 106545 107385 596
 108595 721 832 109065 114 440 47 696.
 110102 717 18 111076 209 954 112516
 50 689 900 3 113833
 114000 72 263 528 56 69 115242 366 542
 618 116258 878 117027 642 118550 969
 119307 462 888
 120796 121101 453 705 820 123338
 87 95 444 781 124932 125101 95 126286
 465 127011 128475 129039
 131036 131 289 363 666 133146 679
 775 134383 692 911 135196 270 396 320
 136649 932 137263 138338 624 139227
 784
 140761 141110 319 708 920 142991
 143214 40 67 417 624 144131 795 914
 145104 61 400 80 942 146090 403 832
 147166 148099 535 149172 618 968
 151018 923 152595 715 153025 272 338
 154002 170 351 155022 240 156122 61 83
 157748 818 67 158334 159158 539 646
 779
 160828 553 162541 741 163320 53 90

4-ty dzień

I i II ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.00 na n-r: 183796

Zł. 10.000 na n-r: 26466

Zł. 5.000 na n-ry: 67920 80702

146264 172004

Zł. 2.000 na n-r: 43715

Zł. 1.000 na n-ry: 6959 18963

32492 77311 166224 168667 169283

182819 183197

Zł. 500 na n-ry: 3606 24965 27358

61631 72186 93294 148780 161967

162697

Zł. 400 na n-ry: 30156 73439 75265

94041 126612 127810 136874 142245

161750 178557

Zł. 200 na n-ry: 1498 4641 42284

46038 68796 81407 111278 143765

155867 177803 189473

Zł. 150 na n-ry: 2774 3075 12307

18778 19726 24039 25733 37225

38602 38715 38888 47239 47281

47869 48258 48281 51284 59783

59942 61848 66740 70063 81691

86744 90525 92848 96166 100090

102416 103941 105091 115537 117058

123827 124900 144535 152177 155514

159232 165970 168391 168592 170187

174582 189761

Po 100 złotych

589 823 85 2070 578 3033 637 4292

720 5129 516 751 6271 592 745 7552 98

862 985 8492 9317 778 977

10248 477 851 11074 12634 99 791 13050

385 620 78 945 14100 279 593 857 15070

77 200 695 945 16047 505 643 996 17308

53 760 916 71 18096 254 19253 615 847

20101 399 403 831 21027 90 364 812

950 83 22134 690 23383 658 24036 337

421 685 758 909 25044 279 878 27756 930

28521 75 927 94 29374 664

30202 94 629 951 31072 94 482 533 778

843 32269 545 764 33036 34163 217 90

98 382 517 64 710 35063 170 407 665

37916 57

38113 537 74 39208 318 33 762 40135

393 992 41088 192 206 432 689 42188 284

724 82 968 43519 975 44014 725 989

45140 255 471 46000 38 85 155 47710

857 74 48109 49113 33

52416 988 53053 187 226 360 98 435

519 91 620 54367 782 871 55404 765

57238 41 58221 587 94 859 59669

60712 808 61467 535 63431 65330 58

90 728 66129 87 402 686 828 957 67081

448 590 68314 58 418 914 97 69205

70360 71181 92 265 678 766 983 97

72363 990 73102 366 94 406 673 767

838 74473 919 75513 946

76125 456 817 921 77730 996 78116

79386 690

80171 369 605 81379 825 82050 144

442 596 658 813 83750 925 84889 85062

517 603 86279 449 569 848 87587 644

88002 4 119 85 385 508 680 89029 127

709 911 45

90128 717 91139 232 92438 535 848

936 93204 70 679 807 94788 95061 330

660 80 847 96352 738 967 97401 511 885

957 98174 293 99062 91 453

101264 704 102103 103127 242 104448

105281 344 61 106869 86 571 912 107251

539 108446 666 737 853 109325 71 771

110104 38 289 410 79 735 984 111164

849 946 113184 205 6 500

114082 816 115382 537 656 87 742 914

116245 640 117204 118185 811 120090

233 780 121289 303 122079 822 123674

124044 841 125376 90 126427 616 718 57

127951 128649 919 129073 931 55 130062

136 551 651 858 131236 838 132096 668

736 40 133753 79 978 134630 135586

11 136083 818 138003 209 139042 162

951 140756 808 141029 170 982 142152

267 783 958 143004 347 862 144176 535

722 877 145712 864 146038 102 321 557

818 91 147120 209 351 402 632 746

148210 32 44 335 149496 682 943 150031

414 151107 645

152181 304 7 464 705 964 153930 155307

156593 691 951 157087 637 158067 226

599

161063 291 323 57 617 987 162432 596

163072 83 301 675 164137 53 378 420 94

784 165457 612 19 166077 251 511 943

167988 169058 125 313 71 85 436 682 875

169180

171360 585 172087 927 173068 195 322

369 715 174055 124 469 606 849 175402 915

771 127203 583 806 22 43 67 128589

176149 547 177140 51 369 178054 179170

790 892 925 81 129519 761

180160 494 603 181294 182611 183303 130023 123 366 513 623 902 131015
 6 90 692 904 184142 316 185039 859 982 293 398 419 553 924 38 90 132769 133318
 186301 786 933 187594 188010 416 673 523 919 134363 792 912 135072 201 412
 869 189602 711 67 582 810 32 916 136740 971 137073
 190260 405 191082 95 424 95 622 818 235 524 762 918 138016 224 341 76 459
 192049 243 693 855 980 193160 253 67 139014 69 193 434 45 72 698 99 702
 798 194417 712 823 140241 445 56 538 652 68 958 141026
 97 174 846 994 142317 34 474 936
 143275 700 144085 627 849 55 934 145393
 701 146105 62 450 51 531 87 636 88 810
 944 147188 636 700 148273 416 86 623
 741 55 149082 627 894 150063 516 737 85 97 856 151032 288

po 50 złotych

36 427 49 1082 235 384 479 92 2055
 127 65 396 402 668 798 881 976 3539 617
 4068 103 207 469 668 86 743 5001 22
 441 45 85 570 780 995 6061 273 651 753
 7233 472 91 590 613 72 73 756 813 55
 901 8217 447 500 43 710 849 9024 221
 35 365 813 82
 10029 57 135 312 449 79 897 971 11134
 236 556 635 803 12049 70 535 690 880
 13197 277 450 746 57 14043 46 346 462
 502 60 755 15061 127 89 98 564 680 858
 16034 380 470 663 759 17111 46 60 64
 638 755 821 18119 599 674 87 717 19682
 20252 83 312 523 49 914 90 21019 227
 652 844 22204 502 681 838 23021 210 711
 333 642 798 24167 425 36 699 814 25012
 177 383

GDAŃSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

ARTYKUŁY SZEWSKIE
wkładki dla płaskich stóp i narzędzia
HURTOWNIE 1258 Gd DETALICZNIE
CARL FUHRMANN, II. Damm nr. 6.
telef. 25310.

BURSZYŃ, ozdoby, najstarszy spec
jalny magazyn na miejscu
FABRYKA BURSZYŃNY
A. Zausner, Langgasse nr. 83
rok założ. 1876.

CENTRYFUGI do mleka, maszyny
do szycia i rowery
BAHLMANN A. G. 787 Gd
Milchkannengasse 18. Telefon 23469.

CHEMIKALIA "FRADRO"
ARTYKUŁY "DROGERYJNE"
786 Gd Gr. Wollwebergasse 26.

CUKIERNIA I KAWIARNIA
Wyśmienita kawa Wyborne ciastka
po cenach nadzwyczaj przystępnych 1638
Właśc. A. Thrun, Breitgasse 2-4.
Tel. 26576

DYWANY, firany i materiały
meblowe
Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223
AUGUST HOMBERG m.b.H. FILJA: Kohlen-
gasse 9, tel. 26861

ELEKTROLUX G. m. b. H.
telef. 26560. Elisabethwall 6.
Odkurzacz, aparaty do żelazowania,
1048 Gd szafy-lodowne, zakład reparacyjny

GARDEROBA Ubrania męskie — palta
i płaszcze damskie.
WIEN-BERLIN, BEKLEIDUNG G. m. b. H.
789 Gd Breitgasse 108

INTROLIGATORNIA
artykuły introligatorskie 1257
elementy płośno (caliko), specjalne grube płośno (moleskin)
i t. d. Dostawa tylko dla odsprzedawców i magazynów
fachowych. Rok założenia 1919.
Breitgasse 85. **C. O. G. Lukowski** Telef. nr. 25666/41836.

KAPELUSZE DAMSKIE
ostatnie nowości, po cenach
od najniższych do najwyższych
AUGUST HOFFMANN
HEILIGE-GEISTGASSE 26/27. 899

KAPELUSZE, CZAPKI I KRAWATY
Deutscher Hutvertrieb G. m. b. H.
Breitgasse 106/107. 791 Gd Jopengasse 13.

KRYSZTAŁY ołowiane, prezenty,
własna szlifiarnia
790 Gd
Fr. Locke, Holzmarkt 12/14, tel. 28760

LINY, druciane i konopne
KABELFABRIK
Mech. Draht und Hanfseiler G. m. b. H.
Langgarten 109 — tel. 24330 792 Gd

MAGAZYN SPECJALNY
robót ręcznych 1476
Rzetelna obsługa. Przystępne ceny.
S. Lamparski Langgasse 38.
Telefon 24922

MATERIAŁY MĘSKIE
Tanie ceny. Dobra jakość. Największy wybór.
MAGAZYN FABRYCZNY 798 Gd
MOLEND, KOHLENMARKT Nr. 9

MUZYKAŁJA 796 Gd
HERMANN LAU
LANGGASSE 31 — TELEFON 23420

OBRAZY w ramach 1639
i bez ram
Oprawa obrazów w specjalnej pracowni
F. A. Schnibbe Hundegasse nr. 18
telef. 23363
Wrzeszcz, Adolf Hitlerstr. 142, telefon nr. 42763.

OPATKA, BANDAŻE, ARTY-
Huhn & Löchel
Langgasse 72, tel. 24500/09 Sopoty am Markt 8, tel. 52180

OBOWIE, DAMSKIE I MĘSKIE 797 Gd
BALLKE GR. WOLLWEBERGASSE 6-7
I. HEIL. GEISTGASSE 24

PERFUMERJA
LAUTER, Langgasse 85
przy bramie ul. Długiej tel. 26571 789 Gd

RADJA, LAMPY, ARTYKUŁY
ELEKTRYCZNE
Bahlmann A. G. Milchkannengasse 18.
Telefon nr. 23469.
789 Gd

SAMOCHOBY osobowe i ciężarowe
oraz wszystkie części zapas-
MAX FÖRSTER 800 Gd
AUTOMOBIL-GESELLSCHAFT M. B. H.
Stadtgraben 6 Telefon 28541
Gdynia, Świętojańska 9

SZKŁO, PORCELANA, PREZENTY
i STĄTKI KUCHENNE
BENNO HERRMANN, Langgasse 43/45.
Narożnik Langermarkt vis-à-vis Ratusza Tel. 24777.

WYKWINTNY SALON
FRYZYJSKI
DLA PAŃ I PANÓW
Kohlenmarkt 12,
PETER Korbasiewicz, telef. 21626

WYPRAWY ŚLUBNE,
1017 Gd bielizna męska, bielizna damska
OTTO KRAFTMEIER
Gdańsk, Langgasse 59 — Rok założenia 1864

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
zdjęcia artystyczne, pocztówki, powiększenia
Erich Schwartz, Kohlenmarkt 9

ELEGANCKI 1044 Gd
ZAKŁAD KRAWIECKI
bogato wyposażony magazyn w materiały
Erwin & Erich Stenzel Langgasse 11, I piętro,
Telefon 26925.

ZAKŁAD KRAWIECKI
na miarę dla garderoby damskiej.
Specjalny oddział szycia płaszczy i kostiumów oraz
odpowianie. telefon 24932
1890 Gd **Ernst Nabitz** Schmiedegasse 28/24

Zakład wulkanizacyjny 1640
OPONY SAMOCHOOWE Fieischergasse 4
Wollmann & Goeddecke tel. 24429

ZEGARY: ZEGARY KONTROLNE I
AKCESORIA, NAPRAWA
ZEGARÓW I BIZUTERJI
F. GOLEMBIEWSKI, Breitgasse 133
Telefon 22783. 803 Gd

Pierwszy zakład
rusznikarsko - mechaniczny
wykonuje wszelkie repara-
cje oraz kupuje i sprzedaje
używane maszyny. —
Jan Szynal, Gdynia,
ul. 10 Lutego 3, tel. 13-88.
1630 M

Wpisy
na kursy handlowe, także
wieczorne i na prywatne
lekcje języka polskiego, nie-
mieckiego, francuskiego i an-
gielskiego, stenografji polsk.
i niemieck. i maszynopisma
przyjmuje A. Wiśniewska,
kier. pryw. kursów handl.,
Toruń, ul. Kopernika 7 H p.
951 C

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Męszalski, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

„KROLEWSKI DWÓR” „Bufet a la Hawelka”
GRUDZIĄDZ
urządza we wtorek dnia 25 bm.
Tradycyjny - Podkosiółek
wstęp wolny poczynawszy od godz. 20-tej wstęp wolny
„Benefis Orkiestry Józefa Petersburskiego”
nie odbędzie się w czwartek — lecz w sobotę dnia 29 bm.
„Wielki Koncert Potęgowny”
Uprzejmie zaprasza **Czesław Cichowicz**
Od dnia 1. marca br. koncertować będzie nowy salonowy zespół
„Mickey Band” (5 pań)
a w kawiarni **„Europa”** słynny zespół **„Andrzeja Goertza”**

TORUŃ
Zawiadomienie
Zarząd Związku Właścicieli
Dorożek Samochodowych
w Toruniu zawiadamia, że
wyżej wymieniony Związek
nie ma wspólnego z Kor-
poracją Monterów Samo-
chodowych Szoferów i ich
starszym Korporacji p. Jó-
zefem Oliwkowskim. Woc-
bec powyższego Zarząd
Związku Właścicieli Doro-
żek Samochodowych w To-
runiu ostrzega, że za wszel-
kie transakcje zawarte z p.
Józefem Oliwkowskim ni-
żej podpisany Związek nie
odpowiada.
Zarząd Związku
Właśc. Dor. Samoch.
w Toruniu.
1685 CK

BAR-PROBIERNIA
„Pod Łososiem”
Toruń, Chelmińska 9.
Dzisiaj we wtorek
mięso z Kotta, Kaszanka,
Kiszki własnej roboty
z domowego uboju. 1684 C

Pierwszorzędnym
GABINET
KOSMETYCZNY
„KALOTECHNIKA”
Wszelkie zabiegi w zakre-
sie nowoczesnej kosmetyki
Racjonalne pielęgnowanie,
odmładzanie iudokonalenie
urody. Usuwanie zmarsz-
czek, wągrów, pryszczycy, bro-
dawek, kurczaków, zbędnego
owłosienia, piegów, rozsze-
rzonych por, lojotoku, trą-
dziku, czerw. nosa i innych
nieokładności cery, Rady-
kalne usuwanie łupieżu.
Przyściemnianie brwi i rzęs
Sprzedaż kremów, mleczek
t. p. Porady bezpłatnie.
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5.
miesz. 3. 58 C

Nafta
siłnopłomienna i litr tylko
38 gr
Mydło
ziarniste Ia i kg tylko 88 gr
Soda
w kawałkach 15 gr
w proszku 35 gr za 1 kg
Kartoflanka
najlepsza 1 kg 35 gr
Persil
paczka tylko 70 gr
Szczotki
wszelkiego rodzaju od
najtańszych
Świece
gromnicze i pokojowe
kupujesz najkorzystniej
bo towar solidny
w Hurtowni
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35

Ostrożność.
— Stasiu, uważaj, żeby ten tragarz nie zwi-
z naszym bagażem.



OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski,
z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na
podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2.20 zł
Z odnośnikiem do domu 2.50 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.89 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 zł; przez gońca 2.00 zł
Z zagranicą z odnośnikiem w administracji wprost 1.75 zł
W razie wypadków spowodowanych alii wyższ. (np. przeszkody
w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedotar-
czenie pisma.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniej-
sze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne
przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według roz-
miaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmu-
jemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zosta-
nie zapłacony przewidziany w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki,
które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają
do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji
do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje
będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty
ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy
sądowym ściganiu należności rabat spada. Za terminowy druk
i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marz.
Pocza 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Józef Dobrosiański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpowiedzialny na Wejherowo: Tadeusz Gierut, Wejherowo, ul. Sobieskiego 18. —
odpowiedzialny na Grudziądzie: Wiktor Mielnikow, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 11, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki 1. —
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarz. Kolonicej S. A. w Toruniu.